Nr. 231. Dnia 22 sierpnia. Niedziela. Dnia 10 (22) sierpnia 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Jacka i Symforjana.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 52.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 40 w.	Czwartek: Zefiryna Pap. Męcz.
Poniedziałek: Filipa Benecjusza W.	Zachód " " 7 " 14.	Zachód " " 0 " 49 r.	Piątek: Przeniesienie św. Kazim.,
Wtorek: Bartłomieja Ap.	Długość dnia godzin 14 " 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10	Sobota: Augustyna Biskupa.
Środa: Ludwika Króla.	Ubyło " " 2 " 21.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.	Niedz: *N. M. P. Poc, Scięcie ś. Jana.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomiła; jutro Cichomiła.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Jacka, patrona czeladzi kunsztu szewckiego; w kościołach św. Ducha przy ulicy Freta i św. Kazimierza na Nowem-Mieście nabożeństwa odpustowe na pamiątkę poświęcenia tychże kościołów; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godz. 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—godz. 5 po południu.)

Widowiska: Teatr na wyspie w Łazienkach: dziś „Miłość i sztuka" (1-szy i 2-gi akt) i „Wesele w Ojcowie". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Aktorowie dworu" i „Majster i czeladnik"; jutro „Oj! młody, młody!" i „Byle nie panna";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Muszkieterowie"; jutro „Muszkieterowie". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra: „Małaszka"; —Belle-vue: „Nitouche"; — Nowy-Świat: „Dziewczyna z chaty za wsią".

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie „Trzech muszkieterów".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Dla terminatorów.

Zanim nowa ustawa o cechach, będąca nateraz tylko projektem opracowywanym przez Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, uzyska zatwierdzenie w drodze prawodawczej i zmieni do gruntu dotychczasowe stosunki rzemieślnicze, musimy obecnie we wszystkich sprawach dotyczących rzemiosł opierać się na zasadniczem postanowieniu b. księcia namiestnika Królestwa Polskiego, wydanem w dniu 31-ym grudnia 1816-go r. Zbiór praw i przepisów urządzających zgromadzenia rzemieślnicze wcale zły nie jest, lecz potrzebuje gruntownych reform w myśl zmienionych stosunków społecznych i rozwoju rękodzielnictwa, a reformy te przedsiębierze właśnie ów projekt o cechach, w obszernem streszczeniu znany już naszym czytelnikom, chociaż krytyczne jego rozstrząśnięcie będzie jeszcze przedmiotem paru artykułów.

W tej chwili jednak ów projekt pozostawiamy na stronie, a zajmiemy się obowiązującem dotychczas prawem z 1816-go r., mianowicie tą częścią, która zawiera wzajemne stosunki majstrów i terminatorów. Dola tych ostatnich była przedmiotem luźnych artykułów dziennikarskich, wielu broszur i energicznych wystąpień na sesjach cechowych, a nawet przed kilku laty wywołała rewizję wszystkich warsztatów, której rezultat wypadł bardzo smutnie. Okazało się bowiem, że wszelkie jaskrawo wyglądające opisy ciężkiej doli terminatorów nietylko nie są przesadzone, lecz rzeczywistość przewyższa nawet przytaczane opisy. Mieliśmy przed oczami całe protokuły komisji rewidującej, z których można się było przekonać, że znakomita większość naszych terminatorów rozmaitych rzemiosł pozbawioną jest opieki tak fizycznej, jak i moralnej ze strony majstrów.

Dość przypomnieć takie fakta, jak urządzanie sypialni w zimie w nieopalanym korytarzu lub w piwnicy na barłogu, dawanie zamiast gorącego śniadania malcom po kieliszku wódki, zatrudnianie ich robotami przechodzącemi nieraz wątłe siły, a nic wspólnego z rzemiosłem nie mającemi, puszczanie czasu niedziel i dni świątecznych bez żadnego nadzoru i kontroli na miasto, dość chyba, powtarzamy przytoczyć te fakta, aby powziąć przekonanie o doli terminatorów warsztatowych.

Pociągnięcie do surowej odpowiedzialności wielu panów majstrów, włożenie na urząd starszych obowiązku rozciągnięcia bacznej kontroli nad warsztatami, do pewnego stopnia zły stan usunęło i jak nas kompetentni zapewniają, dzięki wspomnionej rewizji, wielu nadużyciom tamę położono a dola terminatorów znacznie się poprawiła. Brakowało jednak jednej rzeczy a mianowicie pewnego uregulowania stosunków między majstrami i terminatorami, określenia i ujęcia tych stosunków w pewną umowę prawną, słowem brakowało kontraktów zawieranych przez majstrów i rodziców lub opiekunów oddających chłopców do terminu. Na ten brak zwróciła uwagę w swoim protokule komisja rewidująca a następnie i niektóre urzędy zgromadzeń rzemieślniczych.

Po długiem nareszcie wyczekiwaniu, postanowiono zaprowadzić stałe kontrakta czyli umowy, które według orzeczenia p. prezydenta, zamieszczonego we wczorajszym rozkazie magistrackim, mają wszystkich majstrów obowiązywać.

Stały szemat takiego kontraktu został dość zwięźle spisany, stosuje się do przepisów z r. 1816-go i zawiera 10 §§. Treścią jego jest wykazanie wzajemnych zobowiązań: majstra i opiekuna terminatora. Przedewszystkiem mieści się tam szczegółowy prze-

14)

STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez

Adama Krechowieckiego.

(Dalszy ciąg.)

Szornel wiekiem od innych nie starszy, ale mąż stateczny, obudzał w niej zawżdy poszanowanie wielkie, a widząc, jako pani Stadnicka szczególnemi atencjami go zaszczyca, cnoty zaś jego i rozum pod niebiosa wynosi, coraz bardziej nim się zajmować poczęła. Rycerskie serca zawżdy na wdzięki niewieście bywały tkliwe; gdy przeto panna podstolanka kilkakrotnie swemi pięknemi, szafirowemi a błyszczącemi oczami na rotmistrza spojrzała, a przemówiła doń wdzięcznie, Szornel mięszał się coraz bardziej, zrazu bąkał jakoweś komplimenta niezgrabne, a potem już milczał, jeno patrzał na nią ukradkiem a wzdychał, że aż p. Stadnicka, jakkolwiek zawżdy smutna, przez łzy uśmiechać się musiała. Wszakże niewiadomo, na czemby się to było skończyło, bo p. Szornel, który z Tatarami tak zuchwale gadał, wobec podstolanki wszelki tracił animusz i zgoła nieśmiałym się stał—gdyby pani Stadnicka, widząc obojga skłonność poczciwą ku sobie, a pragnąc tego związku dla szczęścia wychowanicy, nie była ułatwiła tej sprawy i stanowczą interwencją nie była doprowadziła do deklaracyj wzajemnych afektów, przyczem p. Szornel jak długi padł jej do nóg, wierność i dozgonną wdzięczność przysięgając.

— Nie wymagam ja przysiąg—odparła na to pani Stadnicka—ale o to waćpana, mości rotmistrzu, proszę, byście mi Zosi mojej nie zabierali z Niedźwiedzia. Ona mi do serca tak mocno przyrosła, że się już bez niej obejść nie potrafię, a ty, panie rotmistrzu i ona i dzieci wasze, jeśli wam je Pan Bóg dać raczy, będziecie mi jedyną pociechą i weselem w niedoli mojej...

Rozpłakała się rzewnie „blada pani", a rotmistrz wraz z Zofją znów przed nią poklękli, a ręce i kolana jęli całować w rozrzewnieniu wielkiem, przyrzekając, iż jej nigdy nie opuszczą. Tak tedy z łez owych wielka radość wynikła, a p. Szornel wnet listy do rodziny rozpisał i niebawem z rodzeństwem swem stryjecznem komplanację uczynił, majętność mu swoją, jaką miał na Żmujdzi odkazując, a postanawiając już na zawsze osiąść w Niedźwiedziu.

Pan Stadnicki, chociaż już całe niczem oprócz spraw dyssydenckich się nie zajmował, a właśnie wonczas instalacją w Niedźwiedziu nowego pastora Krucygera z Szczebrzeszyna—na miejsce Sarnickiego, z którym się szpetnie poróżnił—był zajęty, wielce się wiadomością o tem postanowieniu Szornela poruszył, bo pomimo swej w kacerstwie zatwardziałości, miłował bardzo rotmistrza, a często przypominał jeszcze sobie z wdzięcznością ową straszliwą pod Peremirką przeprawę i późniejsze jego usługi wielce sobie ważył...

Zaczem sprawiono sute wesele w Niedźwiedziu, a pan Stadnicki nawet w kościele był i pannę młodą od ołtarza prowadził, za co potem na *colloquium* dyssydenckiem karcony być miał, że w obrządkach „papieżników" (jako owi kacerze katolików zwali) udział przyjął.

Rok to był wielce szczęśliwy, jedynie może szczęśliwy w długiem życiu Szornela. Niebawem przyszły ciężkie koleje, tak, iż rotmistrz zwykł był mawiać, że za każdą szczęścia godzinę przyszło mu później latami smutków i niedoli zapłacić. A najprzód z p. Stadnickim dziać się zaczęły jakoweś ekstraordynaryjne historje. Jako się już wyżej rzekło, zmienił się on straszliwie, odkąd z dyssydentami w tak bliskie wszedł konfidencje, zwłaszcza zaś odkąd ów Blandrata zamieszkał w Niedźwiedziu. Ten, że sam był hersztem w nowej sekcie, która błędy kalwińskie inaczej, a wcale na lepsze zmieniać nie chciała, począł mu różne poddawać planty, aby niedowiarstwo to na Rusi szerzyć, pochlebstwy i podstępami jednając sobie umysł i serce Stadnickiego, który coraz to bardziej lgnął ku niemu, a odstręczał się od małżonki i wszystkich, którzy nowej nauce posłuchu nie dawali. Toż zczasem i Szornel całe widział się być odsuniętym od łaski i zaufania dawnego przyjaciela, który coraz pochmurniejszym się stawał, miewał zaś tak gwałtowne gniewu napady, iż w zapalczywości tej gotów był rodzonego brata mordować, a własnej matce by nie przepuścił.

— *Quinque* djabłów!—krzyczał wówczas, a potem szpetnem przekleństwie, które mu dla częstego używania w przysłowie weszło, następowały inne, coraz straszliwsze, w których się też owa liczba nieprzyjaciół rodu ludzkiego coraz pomnażała.

W takiej chwili w całym zamku poczynało się jak w garnku gotować; wszyscy pierzchali z przed oczu pana, którego głos grzmiący rozchodził się po gmachu złowieszczem echem. Cała owa dawna zapalczywość rycerska, której Stadnicki niegdyś wobec nieprzyjaciela poskromić nie umiał i na największe niebezpieczeństwa leciał na nic nie bacząc, wzięta teraz w kalwińskie, a potem arjańskie karby i ślęczeniem nad księgami gwałtownie poskramiana, wybuchała chwilami, jako potok niewstrzymany, na domowników i najbliższych się wylewając. Wonczas ani małżonka, ani Szornel, ani nikt inny, jeno Blandrata mógł przystęp mieć i zdołał czasem poskromić gniew groźnego pana, chociaż i jemu nieraz dobrze się dostało, ale on to znosił z lisią pokorą.

— *Quinque* djabłów! — wołał Stadnicki, grożąc pięścią Blandracie, a on składając się i submitując kornie, powtarzał:

— Ty jesteś prawdziwą opoką, na której zbudowana jest wiara prawdziwa, a święta, tyś młot Melanchtona i Kalwina, a gdybyś tu nie był, Polska wróciłaby do sprośnego bałwochwalstwa.

I tak onemi pochlebstwy uśmierzał gniew pana.

Aż wreszcie za poduszczeniem Blandraty do tego

ciąg czasu trwania terminu, suma, jaką majster ma za naukę, stół, mieszkanie a w razie umowy i odzież pobierać, oraz w jakich ratach suma ta będzie wypłacaną.

Jeden z paragrafów dotyczy zobowiązania majstra pod względem opieki moralnej a brzmi jak następuje:

„Majster ma bacznie czuwać nad postępowaniem swego ucznia, aby tenże: obowiązki religijne ściśle wykonywał, w obranej profesji dokładnie się wykształcił, do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej regularnie uczęszczał, nie był używany do robót niestosownych do jego sił, a szczególniej do roboty nocnej, nie wolno używać go do posług demoralizujących, np. posyłać do szynkowni, natomiast należy zachęcać ucznia do składania drobnych oszczędności do kas odpowiednich i rozciągać nad nim taką opiekę, aby wyprowadzić go na porządnego i użytecznego człowieka. Za złe postępki ucznia, majster może go karcić po ojcowsku."

Cały ten paragraf, którego stylizację ze względu na rażące niepoprawności musieliśmy nieco zmienić, zredagowany jest niewłaściwie w formie rad, uwag, przestróg i zakazów dla pana majstra niewiadomo od kogo pochodzących, gdy powinien mieć formę zobowiązania, jakie majster względem rodziców lub opiekunów terminatora przyjmuje.

W dalszym ciągu zamieszczone są rygory co do samowolnego odebrania terminatora przez opiekuna, bez usprawiedliwionego powodu lub na odwrót wydalenia przez majstra. Straty i szkody przez to poniesione, strona winna drugiej, ma wypłacić w sumie z góry w umowie podanej. W razie jednak powtarzającego się nieposłuszeństwa, upartego niedbalstwa, przeniewierzenia się, lub takiego czynu, któryby mógł wpływać na demoralizację wspóluczniów, winny natychmiast może być z warsztatu wydalonym, lecz o powodach wydalenia urząd starszych należy bezwarunkowo zawiadomić.

Takie umowy obowiązująco muszą być obecnie i na przyszłość zawierane w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, z których dwa zatrzymają strony, a trzeci ma się znajdować w urzędzie cechowym.

Niezależnie od powyższego kontraktu, zapadło postanowienie, iż każdy uczeń warsztatowy winien być zaopatrzony w książeczkę, również staraniem magistratu wydaną, w której majstrowie zapisywać będą swe uwagi o prowadzeniu się młodzieży, a bez takiej książeczki i umowy żaden uczeń do ksiąg cechowych nie może zostać wpisany, o czem wszyscy majstrowie w drodze urzędowej będą zawiadomieni.

Obie te innowacje, to jest książeczki i stałe kontrakty, miejmy nadzieję, wpłyną na polepszenie doli terminatorów; pierwsze z nich bowiem dla egzaminatorów przy wyzwolinach stanowić będą rodzaj świadectwa z odbytych lat praktyki, drugie zaś utrwalą stosunki, dziś często samowolnie zrywane oraz określą jasno i wyraźnie wzajemne obowiązki stron.

A. Sk.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na utrzymanie 65-ciu nowych szkół elementarnych, otwieranych w miejscowościach zamieszkałych przez ludność niegdyś unicką w gubernjach siedleckiej i lubelskiej, na zasadzie Najwyżej pod d. 30-go kwietnia r. 1885 go zatwierdzonej opinji rady państwa, wyznaczony został fundusz po rs. 422 rocznie dla każdej szkoły w pierwszej z tych gubernij, a po rs. 430 w drugiej. Obecnie, jak donosi *Warsz. dniew.*, powstał zamiar zrównania z temi etatami etatów wszystkich istniejących w tych miejscowościach rosyjskich szkół elementarnych.

= Budowa kolei małkińsko-siedleckiej w r. b. ukończoną jeszcze nie będzie. Nowy termin zupełnego wykończenia tej odnogi naznaczony został na 1 go lipca roku przyszłego. Co do warunków, na jakich linja małkińska przyłączoną ma być do kolei terespolskiej, to departament dróg żelaznych proponuje, ażeby Towarzystwo drogi terespolskiej przyjęło tę odnogę tak samo, jak wielkie Towarzystwo dróg żelaznych przyjęło drogę putiłowską, to jest ażeby administracja tej drogi była rządową, a tabor, pociągi i służba pociągowa drogi terespolskiej. W zamian za używalność taboru ruchowego, rząd dopłacałby drodze terespolskiej pewną kwotę za każdą wiorstę przejechaną przez pociągi. Czy towarzystwo drogi terespolskiej zgodzi się na to i jakie warunki poda co do dopłaty za przebieżone pociągi, decyzja jeszcze nie nastąpiła.

= Budowa kanału „Stare Miasto" posuniętą zostanie wkrótce na plac Zamkowy i poprowadzoną będzie pomiędzy Podwalem, Senatorską a kolumną Zygmunta pod relsami tramwajowemi, mniej więcej naprzeciw ulicy Senatorskiej, celem połączenia z wybudowanym na Krakowskiem-Przedmieściu głównym kanałem C. Aby nie przerywać ruchu tramwajów na tej, tak bardzo ożywionej linji, zarząd kanalizacji zamierza budować tę część kanału sposobem tunelowym. Ponieważ jednak badania świdrowe wykazały, że w spodnich warstwach gruntu znajduje się miejscami lotny, suchy piasek, który zwykł się zamieniać po otwarciu wykopu w piasek ruchomy, bardzo dla budowy niedogodny a nawet niebezpieczny, przeto ostrożność nakazuje tę, na 20 przeszło stóp głęboką budowę strzedz w czasie robót przed wszelkiem wstrząśnieniem. Dlatego zarząd tramwajów poleci swym urzędnikom, aby przez miejsca budowy, od chwili rozpoczęcia takowej, przesuwanie powozów odbywało się jak najwolniej, ruch zaś wozów i dorożek będzie ponad budową kanału wstrzymany.

= Nowy zakład gazowy wybudowanym będzie w pobliżu drogi obwodowej, na gruntach należących do gminy Wola, pomiędzy szosą wolską a stacją towarową kolei wiedeńskiej. W tym celu sporządzonym już został akt kupna i sprzedaży 450,000 łokci kw. i Towarzystwo desauskie niebawem przystąpi ma do budowy nowego pomocniczego zakładu gazowego.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei terespolskiej, płatne od dnia 1-go października 1881-go r., wymieniane będą na gotowiznę do dnia 30-go września r. b., poczem utracą wszelką wartość.

= W dniu jutrzejszym o godz. 9 ej zrana, w magazynie głównym stacji Warszawa wiedeńska, rozpocznie się licytacja przedmiotów, pozostawionych w ciągu r. z. przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

= Dyrekcja kolei wiedeńskiej i bydgoskiej ogłasza wezwanie do dostawy w roku przyszłym 500 sążni kubicznych drzewa opałowego. Zgłaszać się należy do dnia 28-go b. m. do naczelnika wydziału gospodarczego.

= Jutro, o godzinie 11-ej zrana, w tutejszym magistracie odbędzie się licytacja na odnowienie warszawskiego aresztu policyjnego od sumy kosztorysowej 1835 rs. 65 kop.

= Dnia 31-go b. m. upłynie ostateczny termin wykupywania wszelkich kosztowności, zastawionych w lombardzie miejskim. Licytacja rozpocznie się dnia 13-go września.

= Z ostatniego wykazu dowiadujemy się, iż w obecnej chwili w siedmiu szpitalach warszawskich znajduje się ogółem 393 niezajętych łóżek, z których 195 dla mężczyzn i 198 dla kobiet.

= Miejsce naczelnika ruchu kolei nadwiślańskiej, opróżnione po zmarłym ś. p. Władysławie Zawadzkim, ma objąć dotychczasowy naczelnik tegoż wydziału przy kolei dąbrowskiej, inżenier, p. Konopczyński.

= **Z literatury.**

* Drukowana niedawno w odcinku naszego pisma nowella współpracownika naszego Juljana Łętowskiego p. n. „Wawrzyńcowie", została przełożoną na język francuski i umieszczoną w *Revue universelle*. Przekładu dokonał Władysław Mickiewicz.

* Proszeni jesteśmy o wzmiankę, że „Fizjologja i anatomja" Pawła Berta jest już na język polski prawie w całości przetłumaczoną, za upoważnieniem autora.

Dzieło to wkrótce ma być oddanem do druku.

---

przyszło, iż Stadnicki tak w Niedźwiedziu, jak i w innych majętnościach swoich, przedewszystkiem zaś w Dubiecku, zamierzył kościoły katolikom odebrać, heretykom je oddać i szkoły a zbory arjańskie pozaprowadzać, aby ztamtąd kacerstwo na Ruś całą tem łacniej rozszerzać się mogło. Wówczas to przybył i osiadł na dłużej w Dubiecku włoch Stankar, a z nim pięciu innych nauczycieli kacerstwa. Był zaś tam szpital dla ubogich chorych, a przy nim katolicki kościołek, na który najprzód ściągnęła się ręka bezbożnych. Stadnicki za namową Blandraty sam zjechawszy do Dubiecka, kościół ten katolikom odebrał, księży wypędził i Stankarowi wraz ze szpitalem oddał we władanie. Stało się tedy niemałe zgorszenie, a lud pobożny z wielkim płaczem i narzekaniem na to świętokradztwo patrzał.

Na stolicy biskupiej w Przemyślu siedział wonczas mąż cnót wielkich i obyczajów surowych—Dziaduski, który z apostolską gorliwością usiłował kłaść tamę szerzącej się herezji, widząc zaś jako ani upomnienia, ani łagodne perswazje całe skutku nie odnoszą, a kacerstwo co przedniejszych obywateli państwa, ba nawet duchownych, jako Stanisława Orzechowskiego, który się już był świętokradczo ożenił, dosięga, do surowych kar kościelnych się uciekał, ścigając niemi opornych. Gdy mu tedy doniesiono o owym postępku Stadnickiego w Dubiecku, oburzył się tem wielce, lecz że dla małżonki jego miał względy, przeto postanowił raz jeszcze próbować upomnienia i do Niedźwiedzia posłów wyprawił z listem pasterskim. Ale się to na nic nie zdało, owszem pogorszyło sprawę. Posłowie ci bowiem trafili na złą porę, właśnie gdy p. Stadnicki w napadzie gwałtownego gniewu wszystkich od siebie odpędzał a przekleństwami ciskał. Gdy mu znać dano, że posłowie od księdza biskupa przybyli, jeszcze się gorzej rozsierdził i najpierw owego sługę, który mu to przybycie obwieścił, srodze shańbił, a potem pismo biskupie porwawszy, bez czytania na szmaty podarł i przez okno cisnął, do onych posłów wołając:

— Powiedźcie waszemu biskupowi, że go nie znam i znać nie chcę! A skoroby się, *quinque* djabłów, do moich spraw mięszać ważył, to się z Jego Biskupią Mością rozprawię tak, że mi tu swoich hajduków po raz drugi nasyłać nie będzie!

I jeszcze się odgrażał i przeklinał szpetnie, ale owi posłowie—którzy całe nie hajducy, jeno najprzedniejsi byli ks. Biskupa dworzanie—już nie słuchali słów owych, ale precz odjechali, wielce takiem przyjęciem oburzeni.

Łacno przewidzieć się dawało, co z tego zajścia wyniknąć mogło, przeto pani Stadnicka natychmiast wezwała Szornela i w wielkiej aprehensyi naradzała się z nim, co czynić i jak przebłagać Biskupa za takową obrazę.

— Poszłabym ja sama—mówiła—do małżonka mego, a gotowam na klęczkach go błagać, aby się uśmierzył i za wyrządzoną obrazę stosowną satysfakcję dał, ale coć pomogę? Jeszcze się bardziej rozsierdzi...

Po długich wreszcie naradach postanowiono, aby p. Szornel do Przemyśla jechał i do ks. Biskupa poszedł, a przedstawiwszy mu żałość pani Stadnickiej, błagał go, by jeszcze cierpliwym był i nie imał się środków surowych. Obawiano się bowiem, aby ks. Biskup, widząc taką niepoprawną Stadnickiego zaciętość, przed trybunał go nie pozwał, nie cisnął nań ekskomuniki wielkiej i ze społeczności wiernych nie wyłączył, a tem samem nie wtrącił w ostateczną już przepaść niewiary.

— Jedź waszmość, jedź—błagała Rotmistrza pani Stadnicka—a niech cię Bóg natchnie i da taką wymowę, byś skruszył serce ks. Biskupa i zdołał go przekonać, że klątwa bardziej jeszcze zatwardzi serce grzesznika, a mnie niewinną w ciężkiej pogrąży żałobie.

Zaczem p. Szornel jeszcze dnia tego do Przemyśla pojechał.

Nie odrazu wszakże udał się do rezydencji biskupiej, ale wprzódy od znajomych wywiedzieć się starał, kiedyby najlepiej iść tam i poselstwo swoje w najdogodniejszy czas sprawić. To, co mu powiedziano, nie bardzo go uspokoiło. Powszechnie mówiono o srogości ks. Biskupa i jako szczególniej teraz wielce rozjątrzony był sprawą ks. Orzechowskiego, który jego powadze całe się poddać nie myślał i innych do niekarności a szpetnych obyczajów za sobą pociągał. Pan Szornel wszakże wahać się nie mógł i nazajutrz po przyjeździe do Przemyśla, mszy świętej wysłuchawszy z rana, udał się, aczkolwiek z wielką aprehensją, na dwór biskupi.

Już zaraz wszedłszy tam, poznał, jako mu nie kłamano, mówiąc o surowości obyczajów ks. Biskupa i regule niemal zakonnej, jaką zachowywał. Dwór wprawdzie był liczny, ale składał się w większej części z osób duchownych, którzy w posępnem milczeniu przechadzali się po dziedzińcu i korytarzach, odmawiając modlitwy, a jeśli mówili z sobą, to jeno z cicha. Było tam wprawdzie i kilku świeckich dworzan, ale i ci w ciemne lub zgoła czarne barwy przyodziani, wyglądali jak mnisi lub pokutnicy, że nawet na młodszych twarzach nie widno było uśmiechu, jeno jakoweś zamyślenie ponure. Dziedziniec rezydencji biskupiej obszerny, wysokim murem opasany, wielkiemi kamiennemi wyłożony płytami, wyglądał jakoby wejście do więzienia. Na okalających murach, w głębokich framugach, stały posągi Świętych Pańskich, czarne, z surowemi twarzami; na korytarzach długich i posępnych, jakby klasztornych, porozwieszane były obrazy i malatury rozmaite, przedstawiające jakoweś straszliwe męczeństwa. Zgoła wszystko tam było smutne i niemal przerażające, że p. Szornel, chociaż z Niedźwiedzia jechał, kędy także wesoło nie było, już chętnie byłby ztąd umknął i do izdebki swojej w zamku niedźwiedzkim, opromienionej uśmiechem kochającej małżonki powrócił, gdyby wspomnienie „bladej pani", jej próśb i przyjętego na się obowiązku, nie było go powstrzymało.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Z teatru i muzyki.

Niedyspozycja p. Mariniego mogła była wpłynąć na zwłokę we wznowieniu jednego z trzech arcydzieł Meyerbeera t. j. „Proroka”, który figurował w repertuarze na dzień wczorajszy.

Tymczasem znalazł się Kamiński i przybrawszy na się postać Jana z Leydy, wyratował z kłopotu reżyserję.

Charakterystyczną jest ta gotowość śpiewaka, który więcej może ma powodów czuć się zmęczonym, aniżeli włoski tenor; znamionuje ona szkołę przyuczającą artystów do takiej umiejętnej ekonomji w używaniu głosu, że go zawsze starczy, choćby na Meyerbeerowskiego bohatera.

Kamiński jest śpiewakiem z tej szkoły i choć ma niewątpliwie przeszło ćwierć wieku pracy scenicznej, choć zawód swój spędził na dźwiganiu najbardziej zabójczego repertuaru, znajduje jednak na zawołanie dość siły do przemówienia uczuciami Raula, Roberta, Jana z Leydy, Vasco de Gamy lub Tannhäusera i Lohengrina.

Należałoby podkreślić wyraz „przemówienia”, bo u takiego śpiewaka może się głos spracować, stargać, zwątleć, ale pozostanie zawsze frazes wypowiedziany artystycznie, ze smakiem, pozostanie sztuka dykcji muzycznej, która tak jest interesująca i zdradza zawsze śpiewaka tak rozumnego, że jej nawet wtedy z zajęciem słuchać można, kiedy jej nie zabarwia ciepły koloryt głosowy.

Miał wczoraj takie chwile Kamiński, mianowicie w aktach drugim i czwartym i zbierał też sympatyczne oklaski publiczności, umiejącej w nim cenić i szanować poważnego artystę.

Opera szła wczoraj w ogóle dość gładko, szczególniej pierwsze dwa akty, w których anabaptyści (pp. Niedźwiedzki, Kwieciński i Siwicki) karnie się trzymali, a chóry dzielnie im pomagały.

Pani Dowiakowska z wykończeniem śpiewała oba duety z panną Szczepkowską (akty 1-szy i 4-ty); szkoda, że panna Szczepkowska w wielkiej scenie czwartego aktu była już nieco znużoną.

= Ze sztuki.

Zdrowie znanego malarza p. St. Witkiewicza polepszyło się znakomicie, tak, iż lekarze wróżą rychłe wyzdrowienie.

= Konkurs.

Z funduszu 200 rs., zebranego w dzień jubileuszu dra Hoyera, dla uczczenia jego pożytecznej działalności, ogłoszony został konkurs na napisanie rozprawy na cztery temata, opublikowane przez *Gazetę lekarską*.

Termin do nadsyłania rozpraw ubiegających się o powyższą nagrodę, upływa dnia 21-go grudnia r. b.

= Na cel dobroczynny.

Niedawno donosiliśmy o balecie ułożonym dla dzieci, a tańczonym z okazji uroczystości familijnej u państwa E., przy ulicy Marszałkowskiej.

Obecnie dowiadujemy się o zamiarze powtórzenia widowiska na scenie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na korzyść tegoż Towarzystwa.

= Ze szkolnictwa.

W ostatnich czasach ubyły miastu naszemu dwie pensje renomowane, natomiast, jak już donosiliśmy, przybywa nowy wyższy zakład naukowy żeński p. Anieli Hoene.

P. H. pochodzi z rodziny, która wydała głośnego w społeczeństwie i nauce matematyka filozofa Hoene-Wrońskiego, tak wysoko cenionego nietylko w kraju, ale i na zachodzie.

Po dłuższym pobycie we Francji i Anglji i sumiennie odbytych studjach pedagogicznych, p. H. pragnie obecnie pracę swoją poświęcić krajowi.

= Muzeum etnograficzne.

Jeszcze przed rokiem powstał projekt założenia w naszem mieście muzeum etnograficznego.

O ile nam wiadomo, na ten cel zebrany był pewien fundusz, a nawet zostały nadesłane rozmaite okazy, z których już można było utworzyć pewien zawiązek muzeum.

W kwestji owego muzeum zgłaszało się do naszej redakcji kilka osób, prosząc o bliższe informacje, a nawet i teraz otrzymaliśmy dwa zapytania.

Z uwagi, iż inicjatorowie projektu blisko od ośmiu miesięcy nie dali znaku życia, czynimy niniejszą interpelację, oczekując szczegółowej odpowiedzi.

= Wywóz mięsa.

Starania przedsiębiorców angielskich w celu założenia w Warszawie nowej bydłobójni i wysyłania ztąd do Londynu mięsa, natrafiły na nową przeszkodę w tem, że rząd niemiecki nie chce pozwolić na przewóz mięsa drogami żelaznemi do Hamburga, zkąd już dalej miało być wysyłanem wodą.

Ponieważ droga na Hamburg, jako najkrótsza, jest konieczną, przedsiębiorcy niezrażeni odmową kolei niemieckich, czynią dalsze starania w tym przedmiocie, co jeżeli się da przeprowadzić, projekt angielków sprowadzania ze stepów bydła i bicia tutaj, a następnie wysyłania nad Tamizę, wejdzie w wykonanie.

= Specjalne przedsiębiorstwo.

W Warszawie ma powstać dotychczas nieistniejące przedsiębiorstwo urządzania ślubów i wesel.

Inicjatorzy zamierzają dostarczać wstępującym w związek małżeński wszelkich potrzebnych przedmiotów, jak wypraw, sukien ślubnych, odzieży męskiej, bukietów, kokard, oraz powozów, służby na czas uroczystości i t. p.

Pomysł oryginalny.

= Z ogrodu Saskiego.

Rośliny posadzone w klombach, w pobliżu wodotrysku w ogrodzie Saskim, zaopatrzono w kartki z nazwami botanicznemi.

Inowacja ta, ze względu na korzyść pedagogiczną, zasługuje na zaznaczenie.

= Letnie kąpiele.

Z powodu trwających upałów, letnie łazienki na Wiśle, pomimo wielce utrudnionej z Warszawą komunikacji, są w niesłychanem oblężeniu.

Tu zauważyć jednak należy, iż wszelkie reklamacje publiczności za pośrednictwem pism w sprawie ręczników itp., pozostały dotąd bez skutku.

Jest to jak widać złe chroniczne, na które może dopiero bardziej od nas pomysłowa potomność wynajdzie jakieś lekarstwo.

= Gruszki kongresowe.

U jednego z pierwszorzędnych ogrodników tutejszych widzieliśmy olbrzymie gruszki noszące nazwę *Souvenir du congrès*.

Gruszki te wyróżniają się niezwyczajnemi rozmiarami, a naturalnie i ceną...

= Już ławek zabrakło!

Dowiadujemy się, iż pewien przedsiębiorca zamierza czynić starania u władzy miejskiej o nowy sposób reklamowania.

Inicjatorowi chodzi o rozwieszanie reklam na pniach drzew w ogrodach spacerowych i na skwerach...

Jest to pomysł nader niefortunny, wątpimy zatem, aby zarząd miejski zezwolił na oszpecanie w ten sposób miejsc przechadzki.

= Z czego oni żyją?

Takie pytanie nasuwa się pomimowoli na widok handlujących ulicznych tak zwanemi wschodniemi słodyczami.

W Warszawie istnieją już trzy przedsiębiorstwa kolporterji rzeczonych słodyczy, które, jak wiadomo, stanowią zbytkowny przysmak dla uboższej klasy ludności.

Obdarci kolporterzy, pobierający skromny procent od ogólnego dochodu, stosownie do udzielonego nam objaśnienia, zarabiają za całodzienną pracę 10 do 15 kopiejek...

Z czego więc żyją?...

= Arogancja prusaka.

W tych dniach mieszkaniec tutejszy p. Telesfor Kleber, zamieszkały pod nrem 38-ym na Hożej, bawiąc w Poznaniu doświadczył niegrzecznego i aroganckiego obejścia ze strony niejakiego Tichraka, pomocnika zawiadowcy stacji kolejowej.

Pan K. zaczepił konduktora, prosząc o jakieś objaśnienie dotyczące dalszej jazdy.

Konduktor odpowiedział po polsku, co usłyszawszy Tichrak przybiegł ze złością i zwymyślał konduktora za to, iż śmie nie mówić po niemiecku.

Pan K. stanąwszy w obronie konduktora, starał się go usprawiedliwić, lecz oficjalista stacyjny napadł na p. K. i z niesłychaną arogancją począł lżyć wszystkich polaków.

Wymysły były tak ordynarne i ubliżające, że p. K. potrzebował siły woli, aby nie rzucić się na zuchwalca.

Ostatecznie zebrawszy świadków, podał o całem zajściu skargę do dyrekcji kolei górno-szląskiej.

Zuchwały oficjalista winienby zostać ukaranym.

= Oryginalny układ.

Jeden z malarzy tutejszych, w czasie ubiegłej zimy znajdując się na zebraniu towarzyskiem, wśród ożywionej rozmowy, która miała za temat wyrażanie pragnień do czegoby każdy z obecnych chciał dojść, oświadczył skromne życzenie, iż jego marzeniem jest posiadać włókę ziemi, na którejby mógł się bawić w sielankę gospodarską.

Słowa te podchwycił jeden z obecnych ziemian z okolic Radomia i odezwał się:

— Skromne to pragnienie może się zamienić w rzeczywistość, jeżeli pan przyjmiesz mój układ.

— Ciekawym jaki—brzmiała odpowiedź malarza, a całe towarzystwo z zajęciem wysłuchało propozycji pana ***.

Ofiarował on artyście na trzy miesiące letnie gościnność w swoim domu, zobowiązał się urządzić kompletną pracownię, dostarczyć płótna, farb i wszelkich potrzebnych materjałów, a to, co artysta w przeciągu trzech miesięcy wymaluje, miało się stać własnością gospodarza.

— W zamian za te obrazy, za twoją pracę artysto, dam ci upragnioną włókę ziemi na zupełną własność, a nawet otrzymasz kompletny materjał na wzniesienie odpowiednich budynków—dodał pan *** w krótkich słowach określając swoją propozycję.

Obecni wzięli to za żart i niebawem zmieniono przedmiot rozmowy.

Tymczasem ów układ z czasem rzeczywiście przyszedł do skutku, bo oto dobiega już trzeci miesiąc jak malarz przebywa u pana *** i maluje mu ósmy czy dziewiąty obraz z rzędu.

Jednocześnie pan *** aktem notarjalnym uczynił artystę właścicielem włóki gruntu, która po przeprowadzeniu wszelkich formalności prawnych, głównie z powodu pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego wymagających pewnej regulacji, stanowić będzie oddzielną realność hypoteczną.

Nawet nazwa tej osadzie została nadaną.

Artysta ochrzcił ją po prostu „Pędzlówką”, z tej racji, iż pędzlowi zawdzięcza upragnioną posiadłość.

= Zobowiązanie z ogłoszenia.

W dniu onegdajszym, kupiec z Białegostoku Benjamin Reinstejn, chwilowo bawiący w Warszawie, przy wysiadaniu z tramwaju naprzeciwko domu nr. 106 na Marszałkowskiej, uronił pugilares zawierający papiery wartościowe na sumę około 2,000 rs., różne weksle i 298 rs. w gotówce i uczynił stosowne ogłoszenia, nadmieniając, iż znalazcy ofiaruje w nagrodę całkowitą gotówkę.

Znalazca w osobie Jana Chrościńskiego, oficjalisty prywatnego, zgłosił się w dniu wczorajszym do Reinstejna i zwracając wszystko w całości, gotowiznę zatrzymał dla siebie.

Kupiec na to nie przystał i grożąc wezwaniem policji, skłonił Ch. do oddania 298 rs., a nawet słownie go zelżył.

Znieważony Ch. występuje przeciw Reinstejnowi na drogę sądową o obelgi, a zarazem domaga się 298 rs. przyrzeczonych w ogłoszeniu.

= Rewizja.

Warszawskij dniewnik donosi, że na skutek otrzymanego przez naczelnika wydziału śledczego doniesienia, iż do izraelity Herszka Neuberga, przy ulicy Nowolipie nr. 24, złodzieje warszawscy znoszą w większej ilości złoto i srebro, zarządzono w d. 16-ym b. m. niespodziewaną rewizję w jego mieszkaniu, która wykryła 8 sztab srebra 84-ej próby, ważących przeszło 20 funtów i dwie sztabki złote 56-ej próby, wagi około 10-ciu łutów, oraz wiele przedmiotów złotych i srebrnych jeszcze nie stopionych.

Co ważniejsza, rewizja wykryła całą fabrykę obrazów, krzyżów, pierścionków złotych, srebrnych i z innych metali z wyobrażeniami świętemi i t. p.

Wyrobów tych znaleziono tyle, iż nie można było ich policzyć, złożono je więc do worków i opieczętowano.

Oprócz tego znaleziono wszystkie przybory, potrzebne do wyrobu wyżej wymienionych przedmiotów, oraz warsztaty i stemple do wybijania prób.

Sprawa ta została oddaną na drogę sądową.

= Kradzieże.

Na ulicy Zgoda pod nrem 5-ym z mieszkania M. Nowakowskiego skradziono rozmaite przedmioty wartości 225 rs.—Na Srebrnej pod nrem 2-im u S. Rudnickiego skradziono garderobę na 160 rs.—Na Miłej pod nrem 35-ym w mieszkaniu S. Laskiego skradziono garderobę, pościel i bieliznę.—Na Bagnie pod nrem 1-ym Marji Szulcowej skradziono złoty zegarek i drobne klejnoty.—Na Franciszkańskiej pod nrem 12-ym z izby stróża skradziono 190 rs. w gotówce.

= Zbieg nagłych śmierci.

Do zbiegu nagłych śmierci przyjaciół: piwowara Reicha i rzeźnika Gettera, o których prawie równoczesnym zgonie donosiliśmy we wczorajszym *Kurjerze*, przybywa jeszcze nagła śmierć.

Parobek Gettera, długoletni służący, tak odczuł zgon swego chlebodawcy, iż w dniu wczorajszym również nagle życie zakończył.

Nazwisko owego parobka nie zostało nam podane.

= Trzy podrzucenia.

W dniu wczorajszym znaleziono troje podrzuconych niemowląt.

Jedno z nich parodniowe niemowlę płci męskiej stróż domu pod nrem 12-ym na Dzielnej, Franciszek Badowski, znalazł w sieni pod schodami.

Poczciwy człowiek wziął dziecię do siebie z postanowieniem zajęcia się jego przyszłością.

Na Pradze pod parkanem i w bramie domu pod nrem 8-ym na Przechodniej znaleziono niemowlęta płci żeńskiej, które odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

W dniu wczorajszym około godziny 6-ej wieczorem w posesji p. Jakóba Fajansa przy ulicy Miłej nr. 60-ty zapaliła się belka i sufit.

Ogień ugasili topornicy oddziału nalewkowskiego.

Szkody są małoznaczne.

= **Konsekracja.**

W Gostyninie, na cmentarzu miejscowym poświęcony został nowy **kościołek** murowany pod wezwaniem św. Jakóba.

Plan kościołka wypracowany został przez budowniczego Krasuskiego, fundusz zaś potrzebny powstał ze składek parafjan.

= Jubileusz pięćdziesięcioletni.

W Woroszyłówce, w gubernji podolskiej, ks. Jan Baranowski, miejscowy proboszcz, obchodził jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy kapłańskiej.

Na uroczystość sekundycji przybył ks. biskup Lubowidzki, sufragan łucko-żytomierski.

Ziemianie w dowód hołdu i uznania zasług złożyli jubilatowi kosztowne dary, a mianowicie ozdobny mszał i monstrancję.

= Gorzelnie.

Tego roku powstać ma w gubernji kowieńskiej kilka nowych większych gorzelni i kilkanaście mniejszych.

Oprócz tego w Kownie ma być otwarty wielki browar parowy.

= Nowa fabryka.

W tych dniach, jak donosi *Dziennik łódzki*, p. Emil Saenger otworzył w Łodzi fabrykę tektury.

Nowa fabryka liczy głównie na zbyt do licznych tkalni, gdzie tektura może z czasem wyprze deseczki używane do nawijania towarów.

= Rzadki wypadek wodowstrętu.

Dr. Lewicki, jak donosi *Odesskij wiest.*, zakomunikował drowi Hamalejowi o rzadkim wypadku hydrofobji, jaki obserwował na zmarłym niedawno obywatelu m. Żytomierza, Ignacym Borowskim.

Pacjent dra Lewickiego, leczący się na inną chorobę, zaczął zdradzać wyraźne objawy wodowstrętu, a jak się następnie przekonano, był ukąszony przez psa przed 13-tu miesiącami.

Inkubacja zatem trwała trzynaście miesięcy, perjod nader rzadki.

= Małoletni złodzieje.

W osadzie Jastrzęb, pod Radomiem, jak donosi *Gaz. rad.*, dwaj bracia Głuchowie, Stanisław lat 12 i Józef lat 10 mający, dopuścili się kradzieży u miejscowego proboszcza.

Małoletni złodzieje, wszedłszy przez okno na plebanję, wyjęli z komody gotówkę i srebrne łyżki, ogółem na rs. 200.

Przywołani nazajutrz chłopcy przyznali się do kradzieży, lecz tak oni, jak i ich ojciec, Wojciech Głuch, nie chcieli zeznać, gdzie podziewa się zdobycz.

Protokuł, spisany w kancelarji wójta, przesłany został do sądu.

ZE ŚWIATA.

× **Ciekawy przykład** zbytniej gorliwości urzędników pruskich podaje *Danziger Zeitung*. Jakiś Schmidt przybył około r. 1820-go z Rosji do Prus zachodnich i osiedlił się we wsi Moczadle. Ponieważ wówczas nie było jeszcze mowy o rugach, przeto zaniedbał postarać się o urzędowe potwierdzenie poddaństwa pruskiego. Zaniedbanie to zemściło się na jego synu, Franciszku Schmidtcie, urodzonym w Prusach w r. 1838-ym. Gorliwi urzędnicy, poszukujący „polaków", wynaleźli owego „przybysza" i wydalają z granic państwa pruskiego człowieka, który nigdy Rosji nie widział, który się urodził i był niemcem.

× **W Adrjanopolu** w czterech szkółkach katolickich w ostatnim roku było przeszło stu uczniów. Dyrektorem gimnazjum jest Walerjan Przewłocki, w gronie nauczycieli spotykamy same prawie nazwiska polskie, między nimi warszawianina p. Stanisława Szyllera, który tam wykłada matematykę. Uczelnie prowadzone są w duchu chrześcjańskim i mają kierunek wybitnie filologiczny.

× **Francuzi** kłócą się o wiek swojego prezydenta, gdyż niewiadomo właściwie, ile lat sobie p. Grévy liczy. On sam twierdzi, że urodził się w r. 1813-tym, lecz złe języki twierdzą, iż sobie prezydent ujął pięć lat. P. Grévy, choć jeszcze krzepki i zdrów, zamierza podobno usunąć się od spraw publicznych, pragnąc przepędzić resztę swojego życia zdala od trudów i pracy.

× **Król włoski Humbert** kazał sporządzić nowe wydanie „Boskiej komedji" Dantego i zaopatrzył je następującą dedykacją: „Humbert I-szy, król włoski, wydaje ten stary komentarz Dantego i ofiaruje go swojemu ukochanemu synowi, Wiktorowi Emanuelowi, w nagrodę za jego pilność w nauce i także dlatego, aby go zachęcić do rozmiłowania się w literaturze ojczystej."

× **Sułtan turecki Abdul Hamid**, wielki lubownik zabawki myśliwskiej, urządza sobie polowanie w najbliższem sąsiedztwie swojej rezydencji. Kazał on wszystkie płaszczyzny i pagórki, wśród których stoi słynny Yildiz-Kiosk, pokryć sosnami i zaludnić zwierzętami różnego rodzaju.

× **Edwin Both**, słynny tragik amerykański, postanowił pożegnać scenę z powodu nadwątlonego zdrowia, choć znajduje się dotąd w sile wieku.

× **Starszy Coquelin**, który, pogniewawszy się na Paryż, udał się do Ameryki, napisał „sztukę". Wystawi on ją za powrotem swoim zza oceanu w jednym z mniejszych teatrów nadsekwańskich.

× **Tomasz Longewarth**, znany bogacz amerykański, zapisał muzeum sztuk pięknych w Cincinatti przeszło miljon marek.

× **Dzienniki hiszpańskie** skarżą się na upadek handlu krajowego z łaski niemców, którzy zalewają półwysep iberyjski swojemi towarami. Mnóstwo podróżujących kupców niemieckich jeździ po Hiszpanji, narzucając się wszędzie natrętnie. W Maladze znajduje się cała kolonja młodych kulturtregierów, którzy uczą się języka krajowego i studjują gusta hiszpańskie.

× **Słynny torero hiszpański**, ubóstwiany przez publiczność Lagartijo, znajdował się w tych dniach podczas walki byków w San Sebastiano w niebezpieczeństwie życia. Pokonawszy już czterech byków, zabrał się do piątego, lecz chybił. Zraniony przeciwnik porwał odważnego torerę na rogi i byłby go niezawodnie zabił, gdyby nie pomocnicy Lagartija, którzy nadbiegli w samą porę i wyrwali swojego pana ze śmiertelnych objęć rozwścieklonego zwierzęcia.

× **Artylerzyści francuscy** pracują obecnie gorliwie nad wynalezieniem nowej broni, którąby przewyższyła pruskie karabiny ostatniej konstrukcji. Szkoła artyleryjska przedłożyła ministrowi wojny dwa modele, mające odznaczać się lekkością i szybkością. Jak tylko nowa broń uzyska przyzwolenie p. Boulangera, rozpoczną fabryki rządowe przyśpieszoną czynność. *Figaro* zapewnia, że minister może uzbroić nanowo całą piechotę w przeciągu sześciu miesięcy.

× **Kopalnia soli w Dolni-Tuzla**, w pobliżu Serajewa, opłaca się rządowi bardzo dobrze. I w tym roku wykazuje zarząd zwyżkę 60,000 guldenów.

× **Bandyci włoscy** rozpoczęli swoją dawną gospodarkę. Schwycili oni w okolicy Rawenny hr. Flawia Malozola, bogatego właściciela ziemskiego i zażądali okupu 50,000 lirów. Gdy jednak hrabia oświadczył, że nie da tyle, puścili go za 23,300 lirów.

× **Ród Otellów** nie wygasł dotąd. Jakiś kupiec Scholz z Köthen otruł z zazdrości narzeczoną swoją, młodą, piękną dziewczynę, znajdującą się w miejscu kąpielowem Berka, pod Wejmarem.

× **Potwornej zbrodni** zamierzał dopuścić się siostrzeniec dra Sagi z Pragi czeskiej. Wiedząc, że wuj jego posiada dość znaczną sumę pieniędzy, namówił kilku łobuzów do podstępnej kradzieży. Jeden ze zbrodniarzy miał radzić się lekarza jako pacjent, a tymczasem mieli inni pochwycić staruszka i wlać mu do ust opium, aby go odurzyć. Spisek wydał się jednak w samą porę.

× **O potwornej córce** dziwnego nabożeństwa donoszą dzienniki paryskie. Jakaś panna Bruon, rozkochawszy się namiętnie, a wiedząc, że rodzice jej nie zgodzą się na ślub z wybranym przez nią adonisem, postanowiła usunąć naturalne przeszkody. Zatruła ona poprostu ojca i matkę, aby nie stawali na drodze jej szczęścia, jak się wyraziła. Tak „silna miłość" nie podobała się nawet jej narzeczonemu, który, dowiedziawszy się o wszystkiem, oddał przyszłą swoją żonę w ręce sprawiedliwości.

× **Pomnik.** W Neapolu wzniesiono pomnik nieśmiertelnemu twórcy „Normy", Belliniemu. Myśl pomnika powziął M. Florimo, bibljotekarz konserwatorjum królewskiego w Majella, przyjaciel z czasów dzieciństwa wielkiego mistrza sycylijskiego. Fundusz zebrano drogą składek. Pomnik wykonał utalentowany rzeźbiarz M. Balzico.

× **Huxley o paleniu tytuniu.** Angielskie stowarzyszenie „popierania nauki" udało się do profesora Huxleya z zapytaniem, czy palenie tytuniu szkodzi zdrowiu. Słynny lekarz odpowiedział na to pytanie w dłuższej mowie, którą zakończył następującemi wskazówkami, przypominającemi orzeczenia wyroczni greckich. „Tytoń, w miarę użyty—mówił profesor—nie szkodzi nigdy, tak samo, jak każdy inny pokarm. Można się struć najzdrowszą potrawą, gdy się jej nadmiernie używa. Zatruwa herbata, kawa, nawet mięso, słowem wszystko, wprowadzone do ciała w nadmiernej ilości. Tytoń nie szkodzi, owszem, pomaga do trawienia i uspokaja nerwy, a nawet oddziaływa, podług Huxleya, na złagodzenie obyczajów."

× **Śmiertelne skoki** z wielkiej wysokości do wody wchodzą w Ameryce w modę. Różni szaleńcy robią zakłady, z których niezawsze cało wychodzą. Niezwykle śmiały skok udał się w przeszłym tygodniu szybkobiegaczowi Stefanowi Brodie, który rzucił się za 200 dolarów z nowojorskiego mostu Brooklyn do rzeki. Śmiałek odniósł tylko lekką kontuzję, nie uszkodziwszy sobie żadnego żywotnego organu.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Odświeżanie i odprostowywanie pogniecionego i zarysowanego aksamitu.

Aksamitu używa się u nas niewiele, bądźcobądź jednak bywa noszonym. A noszenie jest trudne, gdyż włos przy pierwszem lepszem obtarciu się o coś twardego zawija się, odlega i rysuje. Jest kilka sposobów reperowania tych uszkodzeń, a mianowicie: 1) przeprowadzenie aksamitu stroną odwrotną nad parą wrzącej wody; 2) przeprasowanie lekko nagrzanem żelazkiem odwrotnej strony miejsc wygniecionych. Pod żelazko podkłada się zwilżone płótno; 3) spryskując te same miejsca wodą i bezzwłocznie przeprasowywując z tej samej strony. We wszystkich tych wypadkach prasowanie dokonywa się w powietrzu, to jest bez rozciągania materji na stole. Odprostowanie włosa daje się niekiedy uskutecznić poprostu natrzepywaniem trzcinką odwrotnej strony materji na sucho.

— *Sprostowanie.* — Autorem zamieszczonego we wczorajszym wieczornym numerze feljetonu jest Wincenty hr. Łoś, a nie Ed. hr. Łoś, jak przez pomyłkę wydrukowano.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla Franciszka K., kapelusznika.

H. P. z Grodna rs. 1, M. J. rs. 1, F. J. kop. 50, L. T. rs. 2, Zofja rs. 1, dr. K. B., oficer K. i T. L. rs. 3.

Dla Wojc. Marcińskiego, który stracił konia.

L. T. rs. 2.

— J. L. Lewi, kupiec, zamieszkały na Pradze, wygrane w zakład rs. 5 od majstra szewckiego z Pragi pana K. C. przeznacza na budujący się kościół na Pradze.

— Chorzy jednego ze szpitali warszawskich, za nieporozumienie wynikłe pomiędzy sobą składają rs. 1 dla nieszczęśliwego Franciszka K., który w braku innego zajęcia tłukł kamienie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Magdalena z Ebertów **Bandtke**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 19-go sierpnia 1886 roku, przeżywszy lat 42. W smutku pozostała matka, syn i córki wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tego wyznania odbyć się mające. —2871—

† W dniu 23-im sierpnia, tj. w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Macieja i Antoniny z Sierakowskich małżonków **Kuczkowskich**, odprawione zostanie za spokój ich dusz, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka z zięciem i wnukami zaprasza krewnych i życzliwych. —2866

† W dniu 24-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, za spokój duszy ś. p. z hrabiów Krasińskich hrabiny Marji **Raczyńskiej**, jako w drugą bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana. 3—2869—

† Wszystkim, biorącym udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Juljanny Bronisławy z Boguckich **Janowskiej**, zmarłej w Kutnie dnia 9-go sierpnia r. b., pozostali rodzice, mąż, córka, siostra i ciotki składają wielki „Bóg zapłać."

—2860— **Feliks Bogucki, notarjusz.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 21-go sierpnia. — Cesarz po ukończeniu ćwiczeń wojskowych pod Przemyślem, przyjmować będzie deputację szlachty galicyjskiej na zamku Potockich w Łańcucie.

Budapeszt 21-go sierpnia.—Prezes ministrów serbskich Garaszanin, który zatrzymał się tutaj przez dzień w przejeździe do Gleichenberga, oświadczył w rozmowie politycznej, iż gabinet jego nie utrzyma się dłużej nad pół roku.

Londyn 21-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze jednomyśnie uważają, że mowa onegdajsza lorda Salisburego proklamuje uroczyście ideę nietykalności Turcji. Opinja publiczna przypuszcza, że gabinet angielski liczy w tej mierze na poparcie Niemiec i Austrji. Ztąd wnoszą, że lord Salisbury jest pewnym, iż na zjeździe gasteinskim zawartem zostało ściśle przymierze Niemiec i Austrji. W przeciwnym razie nie uważałby za rzecz potrzebną i stosowną wystąpić tak energicznie.

Konstantynopol 21-go sierpnia.— W. Porta w odpowiedzi na notę serbską Franasowicza, oświadcza, iż przyjmuje do wiadomości zapewnienie, że Serbja nie żywi żadnych zamiarów wojennych, dodaje wszakże, iż w razie zaczepienia Bułgarji przez Serbję, wojska tureckie pospieszą niezwłocznie na pomoc bułgarom.

(Ajencja północna.)

Berlin 21-go sierpnia. — Cesarz Wilhelm, bawiący na zamku Babelsberg, przyjmował chińskiego posła margrabiego Tsenga i zaprosił go do stołu.

Berlin 21-go sierpnia. — Rosyjski minister finansów Bunge przybył tu wczoraj z Ems i zwiedził przed południem wystawę jubileuszową. Dzisiejszą podwyżkę dyskonta oraz papierów rosyjskich na giełdzie tutejszej przypisują pobytowi ministra.

Gastein 21-go sierpnia. — Cesarz Franciszek Józef przyjmował wczoraj znowu ks. Bismarka i konferował z nim dwie godziny.

Telegramy handlowe.

Berlin 21-go sierpnia (po południu).

Bez ruchu i bez zmiany. W szczegółach również nic nowego. Wartości spekulacyjne a z niemi i akcje kredytowe utrzymały kursa dnia poprzedniego. Wartości bankowe bez zmiany; kolejowe trochę słabiej. Na polu rent obcych rosyjskie mocno. Ruble bez doniośleiszych zmian. Żyto w obu terminach o 1 m. niżej notowano.

Berlin 21 go sierpnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	198.35	Akcje kredytowe	455.—
Weksle na Warszawę	198.20	Listy zast. ser. I-ej	62.30
Wek. na Peters. krótk.	197.70	Weksle na Lon. krótk.	20.40
Wek. na Peters. dług.	197.20	" " " długot.	20.29
Bil. ban. ros. na dost.	198.25	Żyto w tow. gotow.	130.25
Wschodnia poż. II em.	61 50	Żyto na jesień	132.—

Petersburg 20-go sierpnia.

Weksle na Londyn	23 7/16
Pożyczka premjowa I-ej emisji	238 1/4
" " II-ej emisji	229
Półimperjały	8.45

Ciągle jednakowo. Usposobienie i kursa prawie bez zmiany. Drobne wahania po 10 i 15 f. na 100 rs. nie mogą wywierać wpływu, tembardziej, że kurs główny tranzakcyj końcomiesięcznych pozostaje niezmieniony, ciągle identycznie tak samo 198.25. Rozumie się, że taki stan rzeczy do ruchu pobudzać nie może. Interesa zatem wloką się bardzo leniwie i nie ma widoków zmian na lepsze. Papiery trzymają się ciągle wysokich kursów. Serja V-ta listów zastawnych ziemskich jest na cedule berlińskiej o 60 f. niżej tylko notowaną niż jej poprzedniczki. Kursa dnia poprzedniego były: 198.15, 198.25, 455, 131.25, 133.

J. Wł.

Gdańsk 20 go sierpnia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	7.65
" " regulacyjna bieżąca	7.12
" " na dostawę wrześ.. i paź.	7.12
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu	4.55
" " regulacyjna	4 45
" " na dostawę wrzes. i paź.	—.—
Jęczmień browarny	—.—
" na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
" na paszę	—.—

CENY ZBOZA

dnia 20-go sierpnia 1886 r. na stacji „Praga„ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 104—108, średnia 95—103, ordynaryjna 90—94.

Żyto: wyborowe 75—76, średnie 72 — 74, ordynaryjne 63—70.

Jęczmień: wyborowy 74—79, średni 74—79, ordynaryjny 74—79.

Owies: wyborowy 83—87, średni 75 — 82, ordynaryjny 70—74.

Gryka: ——. **Groch**: —.— **Kasza** jaglana wyborowa 130—145.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska ostatnie doniesienia z d. 20-go b. m. od p. R. Damme odebrane, nie zaznaczają żadnych pokaźniejszych zmian.

Usposobienie tak dla pszenicy, jakoteż i żyta bezzmienne, a może nawet dla tranzytowego towaru nieco mocniejsze. Ceny niezmienione.

Z Odessy donoszą z d. 17-go sierpnia, iż na targu tamtejszym notuje się pszenica ozima 100 do 110 za pud.

Żyto płacą dosyć chętnie 72 do 73 kop.

Jęczmień 56 do 57, owies tani, 54 do 55 kop. za pud.

W New-Yorku dnia 29-go pszenica coraz mocniej. Cena 89½ c. za buszel. W porównaniu z ceną przed tygodniem zwyżka wynosi 4½ c. Mąka bez zmiany 3 d.

W Paryżu pszenica 23, mąka 51 fr. — również usposobienie mocne i dążność zwyżkowa.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 20-ym sierpnia 1886 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych addresów:

Plac Krasiński z Niżniego jarm.,—Zemelu z Nowogieorgiewska,—Buchholtz z Łodzi,—Adolf Treger z Kryzopola, —Goldstein z Marienbadu.—Stan. Fridman z Włocławia,—Af. Małoletnow z Moskwy,—Zawke Kahan z Gridżska, — Podolszczyc z Dubna.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. P.*— Kasa nie ma prawa przyjmować napowrót raz sprzedanych biletów i zwracać za nie pieniędzy. Przepis ten jest koniecznym dla porządku i kontroli. Ktoby przez nieuwagę służącego, tak jak pan, nabył więcej biletów niż potrzebował, a nie mógł ich odstąpić osobom znajomym, może się odwołać bezzwłocznie do władzy przełożonej nad kasą, to jest do dyrekcji, której jedynie służy prawo uwzględnić reklamację i polecić zwrot pieniędzy, jeżeli uzna słuszność żądania.

— *Panu N. N.*—Narysowany kostjum, jakkolwiek ma dosyć podobieństwa do czamary węgierskiej z szamerunkami, bardziej wydaje nam się zbliżonym do t. zw. „czekmeme" i do kategorji tych, o które pan zapytuje, zdaniem naszem, nie należy.

LOGOGRYF.

Z załączonych sylab ułożyć 10 wyrazów, których początkowe i końcowe litery, czytane z góry do dołu, utworzą nazwiska dwóch wodzów polskich.

Sylaby: ber, bóz, cer, dak, gien, i, ka, ku, li, man, mie, ne, nia, niec, o, o, po, ri, ro, row, ście, ski, szre, u, wa, za, za, żec.

Znaczenie wyrazów:

1) Miasto na Podolu. 2) Odpoczynek wojowników. 3) Dopływ Wisły. 4) Stróż piekielny. 5) Nazwa duchownego. 6) Kanton w Szwajcarji. 7) Jezioro w gub. siedleckiej. 8) Żołnierz rejestrowy. 9) Dawna forteca. 10) Poeta ze szkoły ukraińskiej.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 227.

Ze wsi do wsi. — Dygasiński.

Wyrazy:
1) IłowajskI.
2) SkoreK.
3) WalliS.
4) OkuŃ.
5) DziekońskI.
6) IfikrateS.
7) SławutA.
8) Wybory.
9) ErinnY.
10) ZygfryD.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. N. Frantenthal, H. Grützhendler, M. Kleinermann, M. Stevich, M. Brzechffa, A. Cwi., D. Münc, M. Peczanowski, Z. Dyrfdog, K. Strzelbicki, J. L. Pürschel, J. Kowalski, bracia Jastrzębiec, J. Filozof, J. Rakowski, D. Sieraczek, R. Münchheimer, S. Cieszkowski, J. Silbermann, D. Böhm, H. Czamański, E. Biro, J. Lipiec, P. Cumming, J. Kostrzemski, J. Rupiński.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Dla Ż. Ż.*—Jeśli to nie był żart, napisz czy jest możliwe porozumienie z Tobą ustnie lub listownie. Czekam do wtorku.—*Ten sam.* (2859)

— **Pani Hr. Chł.** Z własnego doświadczenia mogę upewnić W-ną Panią, iż najlepiej zaasortowanym, najrzetelniejszym i najelegantszym zakładem tego rodzaju jest **Warszawski Magazyn Żałobny i Pogrzebowy**, Senatorska nr 32, wprost kościoła. **L. C.** 938

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	minuty	godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 ano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	45 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. 5½ zrana.

Statki parowe „Mazur" i „Krakus"

kursują codziennie między Warszawą a Płockiem: z Warszawy wychodzą o g. 8.—Z Płocka zaś o g. 6 zrana.

RODZICE

POSZUKUJĄCY DLA DZIECI

mieszkania dogodnego i dobrego utrzymania, znajdą takowe przy rodzinie stale zamieszkałej w Warszawie w środkowym punkcie miasta, umiejącej wykonywać przyjęte na siebie obowiązki sumiennie i starannie, z całą troskliwością i opieką rodzicielską.—Wiadomość: przy ulicy Wareckiej № 9 nowy, mieszk. 7, trzecie piętro, od frontu, pomiędzy godziną 12 a 6. 1616

Cyrk Salamońskiego

w Niedzielę dnia 22 Sierpnia 1886 r. 2 wielkie przedstawienia 1 przedstawienie o godzinie 4½ po południu **w cyrku zakrytym na które każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie:** przedstawioną będzie nowa pantomina.—2-gie przedstawienie o godzinie 8¼ wieczór.—Ostatnie występy truppy Orzani. 1671r

PROMENADA

(za rogatką Belwederską),
Przedstawienia teatralne:
Klucz Metelli. — Pafnucy i Narcyz,
w Sobotę d. 21 i w Niedzielę d. 22 Sierpnia

Wielkie Bale Maskowe.

Początek o godz. 10½ wieczór.—Wejście: panowie kop. 50, damy kop. 30. 1672



P. Śliżyński

wyucza 6-u najpotrzebniejszych tańców, tak u siebie jak i po domach prywatnych.

Królewska № 3. 1642

LEKCJE BUCHHALTERJI

z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, udziela DAWISON.—Wspólna № 40. 1582

ARBUZY

na porcje i inne owoce w oddzielnie urządzonym pokoju, poleca bandel

L. WRÓBEL,

w gmachu starej poczty. 1658

Zapis uczniów na r. 1886/7

do Szkoły filologicznej 4-klasowej

z klasą przygotowawczą i pensjonatem,

przy ul. Smolnej Nr 14,

odbywać się będzie począwszy od dnia 4 (16) b. m. codziennie, prócz dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu.

Lekcje rozpoczną się dnia 19 (31) Sierpnia r. b. 1667

Przełożony Szkoły

1667 **Florjan Łagowski.**

Zakład Naukowy

Michaliny Lewi w Kutnie,

ulica Królewska, dom p. Pinkusa, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Kutna i okolicy, że przyjmuje **uczennice przychodnie i stałe,** przyspasabiając ich do wyższych klass gimnazjum, jeżeli się tego wymaga. 1674r

Pracownia Artystyczno-Malarska

Portretów Olejnych,

Gustawa Heimann,

w Warszawie,

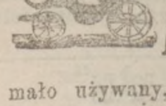
przeniesioną została na **Chmielną № 21,** mieszk. 5. Tamże w oddzielnym pokoju są do obejrzenia od godz. 11 do 3-ej portrety w tej pracowni wykonane. 1637

Są do sprzedania



KONIE

wierzchowe i zaprzęgowe, Obejrzeć można takowe od godziny 3 do 7-ej po południu w stajni **72 Tulskiego pułku piechoty, w obozie na Bielanach.** 1654R



Amerykan z Budką

mało używany, zdatny do wsi i na miasto, jest do sprzedania.

Nowy-Świat № 25 nowy. 1663

Walerja Giewartowska

Przełożona zakładu naukowego Żeńskiego,

przy ulicy Ogrodowej № 22/26,

przyjmuje uczennice stałe i przychodnie. Zapis uczennic po wakacjach rozpocznie się d. 11 (23) Sierpnia. 1666

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo,

ul. Nowo-Senatorska Nr 6,

przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych. na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od godz. 10 rano do 6 po południu.

1678 **Grabowski.**

Stancja dla uczniów

5-go gimnazjum 1679

odpowiadająca wszelkim wymaganiom, za cenę najmożliwszą. Hoża 21, m. 7.

Przełożona IV-klassowego zakładu naukowego żeńskiego z pensjonatem w Skierniewicach,

zawiadamia, iż lekcje rozpoczynają się 1-go Września. Dla pensjonarek konwersacja w obcych językach. 1674

Wanda Niewęgłowska.

SKLEPY

nowo-urządzone z piwnicami, przy ulicy Ordynackiej № 7, 2-gi dom od Nowego-Świata, za ceny umiarkowane do najęcia od 1-go Października. — Wiadomość: u właściciela lub rządcy. 1675

Szyby do okien

A. Freund, Warszawa, ul. Marjańska № 10. 1676R

Do zakładu fotograficznego E. Stumman w Łodzi, potrzebny jest

dobry retuszer (albo retuszerka)

do klisz i do odbitek na papierze. Warunki dobre, posada trwała.

Wiadomość: listownie do zakładu wspomianego w Łodzi. 1677

Zakład Tapicersko-dekoracyjny

A. BURYAN

przeprowadził się z ulicy Chmielnej na Nowy-Świat № 34, dom pana Botego.

Przyjmuje wszelkie obstalunki robót tapicerskich, jako też urządzania całych apartamentów. Przerabia meble zabezpieczając takowe od moli, z wszelką dokładnością, poleca się łaskawym względom

1686 **A. Buryan.**

SPRZEDAŻ

przez publiczną Licytację, odbyć się mającą d. 11 (23) Sierpnia r. b., w majątkach: Sobota i Zakrzew, w powiecie Łowickim, gub. Warszawskiej, inwentarza żywego i martwego, jako to: konie, woły, krowy, jałowizna i owce, oraz różne zboże w ziarnie i różne sprzęty gospodarskie, a to na rzecz dłużnika H. S. 1680

ZŁOTO i SREBRO

Kupuję i Płacę najlepiej

Sprzedaję najtaniej Biżuterję złotą i srebrną.

Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17.

Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18.

Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko.

61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 979R

Henryk Juwiler, jubiler.

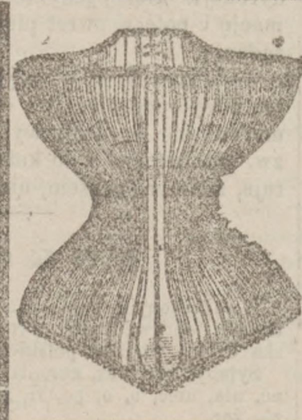
DZIEŁA JANA LAMA,

wydanie zbiorowe w 5-ciu tomach, zawierające powieści:

Wielki świat Capowic.—Koroniarz w Galicji,—Idealiści.—Dziwne karjery.—Głowy do pozłoty.

Cena egzemplarza w 5 tomach rs. 6, z przesyłką poczt. rs. 6 kop. 50.

Do nabycia w księgarni **M. Glücksberga,** ulica Królewska № 5, oraz we wszystkich innych. 1672r



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ 1677R

„MARIE".

NIECAŁA № 1,

oznajmia, że po powrocie z zagranicy, przywiozła na zbliżający się sezon, nowe **fasony paryzkie, brukselskie i wiedeńskie,** odznaczające się długiemi stanami, że nawet najkrótsze talje przedłużają.—Dla osób niezdrowych, nie znoszących brykli, wyrabiają się gorsety włosiennicowe z przodami sprężynowemi.—Dla uczennic jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się.

UWAGA. Fabryka moja tylko przy ulicy Niecałej № 1 egzystuje, żadnej innej filji nie posiadam.

WARSZAWSKI MAGAZYN ŻAŁOBNY

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe i Fabryka Trumien,

Senatorska Nr 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego, Telefonu Nr 134,

Największy, najtańszy i najrzetelniejszy Zakład



poleca: Trumny metalowe i drewniane, gotowe żałoby i wszelkie przybory pośmiertne, oraz załatwia kompletne pogrzeby, począwszy od rs. 25, ekshumacje i przewożenie zwłok z Cesarstwa i zagranicy, oraz przewozi zwłoki z domów do kościołów i na prowincję na własnych wozach, po rs. 3 za jedną godzinę, a po 2 za następne. 1529R

Największy, najtańszy i najrzetelniejszy Zakład

Stancja dla uczniów

z upoważnienia władzy może być z używaniem **Fortepianu,** przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami.

Wiadomość. **Nowogrodzka № 15, mieszkania 5.** 1637

Bazar Szkolny

Wł. Holewińskiego i S-ki

Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Na obecny zapis szkolny zaopatrzony jest w ogromny wybór materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Ubrania uczniowskie letnie i zimowe,

Tornistry, paski, czapki,

Książki szkolne nowe i używane. 1622r

Ceny nizkie stałe.

GARBARNIA kompletnie urządzona, do sprzedania lub wydzierżawienia.

DWA FAETONY większy i mniejszy do pojedynki lub pary koni, w dobrym stanie.

APARTAMENT na Szynk, Bawarję, Restaurację z Bilardem i ogródkiem.

URZĄDZENIE KĄPIELOWE z pompą, rezerwoarem, prysznicem i całą komunikacją rur. — Wiadomość: **Nowolipie № 56,** u właściciela domu. 1560R

Ważna wiadomość dla WP. Obywateli

Zakład Hydrauliczny

K. ZALEWSKIEGO,

przeniesiony z ulicy Twardej na ul. Piękną № 32.

Przyjmuję do wykonania **studnie murowane** i drewniane, wodociągi, stawy, waterklozety, kanalizacje, oraz roboty drenarskie i świdrowe.—**K. ZALEWSKI.** 1643R

W Szkole Realnej 6-klassowej

prywatnej męzkiej,

przy ulicy Hortensja Nr 2,

zapis dawnych uczniów na r. p. szkolny 1886/7 ropocznie się d. 4 (16) b. m. Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 10 rano do 2 po południu z wyjątkiem dni świątecznych, aż do dnia 11 (23) b. m. poczem nastąpi w tychże samych godzinach przyjmowanie nowych kandydatów na wakujące miejsca. Zapis dawnych uczniów może być dopełniony listownie.

Warunkowo promowani,

po dopełnieniu zapisu we właściwym czasie, poddani zostaną egzaminowi,

dopiero po rozpoczęciu lekcyj, które nastąpi 19 (31) Sierpnia.

Przełożony Szkoły

1572 **Wojciech Górski.**

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że dzięki stosunkom handlowym z wielkiemi fabrykami Rossji i dzięki znacznym obrotom, jest w możności sprzedawać towar taniej, aniżeli inne składy fabryczne i poleca **Płótna jarosławskie** na prześcieradła i koszule, **serwety białe i kolorowe, nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób, serwetki stołowe i deserowe, ręczniki, chustki** płócienne i batystowe, **madepolam, kreton, szirting, canifas, piki, nansuk** i inne tkaniny bawełniane; **pończochy, skarpetki, kołdry pikowe, kaftaniki i kalesony, koszule męzkie i damskie, kalesony, spódnice, matinée, peniuary** i t. d.

Magazyn przyjmuje zamówienia na bieliznę męzką i damską i wykonywa jaknajakuratniej w czasie jaknajkrótszym. 1647R

Poszukuje miejsca 1656R

ZARZĄDZAJĄCEGO

większym majątkiem ziemskim w Rossji lub na Kaukazie.—Oferty uprasza się przesełać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, w Warsz. Senatorska 26, pod lit. **W. H.**

Matylda Karwowska

przełożona pensji VI-klasowej prywatnej żeńskiej,

w Warszawie, przy ul. Elektoralnej pod № 47 utrzymywanej,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się w dniu 21 Sierpnia, kurs zaś nauk w dniu 1-ym Września r. b. 1652R

Wielka Warszawska Fabryka

Szyldów,

wyłącznie tylko z liter nasadzanych, najtańszych, i najbogatszych form, wykonywa takowe

po cenie liter pisanych.

Gwarancja trwałości. **Czerniakowska № 94. Poszukuje reprezentantów** na znaczniejsze miasta handlowe, **Cesarstwa i Królestwa.** 1589R

Zakład naukowy żeński 6-cio-klas.

Natalji Porazińskiej

Szpitalna № 1,

zawiadamia osoby interesowane, **że** zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się 20 Sierpnia.—Program **nauk na żądanie** może być nadesłany. 1631

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów gimnazjum 3-go lub szkół prywatnych, wprost gimnazjum, ul. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 12933

Stancja dla uczniów. Wiadomość u rządcy domu: ul. Długa № 32, 42, 46/557. 12521

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, zapewniająca wszelkie wymagania, pod dozorem męzkim w blizkości gimnazjum II-go i obu progimnazyj. Ulica Mylna № 7 od Przejazd. 12885

Stancja dla uczniów. Cena umiarkowana. Nowy-Swiat № 4, mieszkania 17. 12990

Stancja dla uczniów praskiego gimnazjum, na żądanie korepetycje. Wiadomość: Praga, Targowa, dom p. Różyckiego № 155.—S. Krankowska. 12952

Profesor c. k. gimn. św. Jacka w Krakowie, przyjmuje od 1-go Września b. r. szk., 3 lub 4 uczniów, z życiem i mieszkaniem i pod swoją osobistą opiekę. Muzyka, języki, korepetycje według życzenia. Warunki przystępne. Kraków, ulica Grodzka 59, 2-e piętro. 12956

Oficer wyższej broni, przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących. H. Kunicki. Piękna 32. 13101

Stancja dla uczniów IV-go gimnazjum, z upoważnienia Władzy szkolnej, w blizkości tegoż gimnazjum. Wilcza № 12 i mieszkania № 12. 23059

Z upoważnienia Władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy, mieszkania 24. 12926

Niemieckiego konwersacji, udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 13106

Stancja dla uczniów V-go gimnazjum z upoważnienia Władzy szkolnej. Cena przystępna. Wspólna № 17, m. 8. 13119

Emanuel Bitterle emeryt, z upoważnienia Władzy przyjmuje uczniów na stancję.—Ulica Krucza № 4, m. 6, blizko IV i V gimnazjum. 13108

Stancja dla uczniów na Pradze w posesji № 381A, obok gimnazjum. Cena umiarkowana. 12967

Stancja dla uczniów. Pan Jaquat, nauczyciel języka franc., przyjmuje uczniów na stancję. Warunki przystępne. Chmielna 37, mieszkania 26. 12817

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się opieka troskliwa, fortepian w domu. Ceny bardzo umiarkowane. Nowy-Świat № 4, m. 17. 12836

Stancja dla uczniów. Cena umiarkowana. Wspólna № 13, mieszkania 10. 1811

Kantor nauczycielski Załęskiej ma do umieszczenia bonę francuzkę, świeżo z za granicy przybyłą, z dobremi świadectwami, na przystępnych warunkach. Niecała 4. 12937

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 14, m. 10, w oficynie. 12552

Nauczycielka z patentem poszukuje korepetycyj. Uczy według tegoczesnych wymagań; mieszka na Twardej № 34, m. 30, Józefa z Dąbrowskich Zabielska. 12953

Nauczycielka posiadająca rosyjski, niemiecki, francuzki z konwersacją i muzyką, przysposabia do gimnazjum, poszukuje lekcyj. Łaskawe oferty proszę składać pod wyrazem: N. Boniecka, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12970

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, oraz dla wychowańców szkół prywatnych. Korepetycja w miejscu. Warunki przystępne. Ulica Wilcza № 33, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 1. 12697

Potrzebna inteligentna francuzka na godzinę konwersacji dziennie, do 15-letniej panienki. Wynagrodzenie: osobny pokój z herbatą. Dzielna 25 nowy, mieszk. 7. 13010

Potrzebny jest korepetytor mogący uczyć niemieckiego i rosyjskiego w zamian za francuzki. Nowy-Świat № 4, handel żelazny „Au bon marché." 13000

Odgadywanie myśli. Sensacyjna rozrywka po 40 kop. W nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat.

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27. Przyjmuje uczennice na naukę kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, pończosznictwa, rękawicznictwa, koronkarstwa, haftu, koszykarstwa, tokarstwa, pozłotnictwa, metaloryctwa, malarstwa na porcelanie, atłasie i aksamicie, retuszerji i t. d. W dniu 12 b. m. i r. rozpoczętą została nauka szewctwa pod kierunkiem p. Feliksa Zaręby, na którą osoby interesowane zapisywać się mogą. Po ukończeniu kursów wydawane będą świadectwa. 12351

Nauczyciel matematyki z prawem wykładu języka rosyjskiego, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 21, m. 15. Zakrzewski. 12792

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w domu № 22 przy ulicy Brackiej № mieszk. 11. 1810

Naukowo-rękodzielniczy zakład dla kobiet Natalji Smolskiej et Com., przyjmuje uczennice na naukę: kroju sukien i bielizny z praktyką, strojów, krawatów, kwiatów, introligatorstwa, rękawicznictwa, buchhalterji, heliominiatur, koronkarstwa i t. p. Po skończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymują świadectwa uzdolnienia. 12338

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Z upoważnienia Władzy stancja dla 2-ch uczniów, z fortepianem, najtroskliwsza opieka, bardzo blizko gimnazjum V. Wiadomość powziąć można: Sienna 91, mieszk. 28, do 10-ej rano i od 2-ej do 5-ej. 13151

Zaraz potrzebny jest student z uniwersytetu. Wiadomość przy ulicy Chłodnej 25, w restauracji. 13182

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Sosnowa 11, m. 8. 1854

Student uniwersytetu, mieszkający w pobliżu IV-go i V-go gimnazjum, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Wiadomość: Wilcza № 3, m. № 9, róg Mokotowskiej, od godziny 2-ej do 4-ej. 1846

Student uniwersytetu posiadający języki starożytne, ruski, niemiecki, matematykę, przygotowuje uczennice i uczniów do gimnazjum i szkół realnych. Wspólna № 19, mieszkania 13. 1848

Sumienny i doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycji. Złota № 7. W. D.

Współuczeń pożądanym byłby do 9-letniego chłopczyka mającego zamiar w roku przyszłym wstąpić do klasy pierwszej gimnazjum. Wiadomość: resursa Obywatelska, stróż wskaże. 13161

Osoba zajęta macierzyńskiem wychowaniem własnych dzieci, przyjmie na opiekę i mieszkanie panienkę. Widok 21, mieszk. 20, od godziny 11—4. 13170

Pomieszczenie dla panien konserwatorjum. Opieka. Nowy-Świat 47, u fortepianisty. 13166

Posady i prace.

Poszukuje się piwowara z kaucją, albo wspólnika czynnego do browaru oddawna renomowanego. Wiadomość: Złota 4, mieszkania 18. 12855

Młody człowiek z kaucją paruset rubli, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta, agenta, ekspedienta, rządcy domu, za mieszkanie lub odpowiednie wynagrodzenie. Może przedstawić rekomendacje. Oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. A. B. 12871

Kiper, który przez dłuższy czas zawiadywał pierwszo-rzędną piwnicą, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać pod adresem Kiper, hotel Niemiecki u rządcy. 12039

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, znający gruntownie język rosyjski, poszukuje odpowiedniej posady, za umiarkowane wynagrodzenie. Łaskawe oferty upraszam złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod literami C. W. Z. 12858

Potrzebna maszynistka do bielizny. Wiadomość: Browarna № 20, mieszk. 31. 13020

Lekarz znajdzie utrzymanie w Radoszycach, oprócz rozległej praktyki zapewnione rs. dwieście (200) rocznej pensji. Ungier. St. Ruda Maleniecka, gubernja Radomska.

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny zaraz. Stare-Miasto № 22. 12947

Potrzebna panna podręczna oraz do dziurek i uczennica. Ulica Pawia № 15, mieszkania 13. 12965

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona zwijaczka do fabryki kwiatów B. Grabskiej, przy ul. Długiej 12. 13065

Młody człowiek ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i ładnym charakterem pisma, poszukuje pracy. Łaskawe oferty pod lit. G. G. w kantorze Kurjera Warsz. 13094

Osoba przybyła z Księztwa Poznańskiego, znająca szycie na maszynie, życzy sobie chodzić do domów prywatnych. Ktoby z państwa życzył sobie takowej osoby, proszę oferty składać w kantorze tegoż pisma pod literami L. S. 1835

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju, zaraz, systemu Głodzińskiego i podręczne. Ulica Nowogrodzka № 16, w magazynie mód. 13090

Potrzebna jest zdolna pomocnica do ubierania kapeluszy, na wyjazd do Rosji. Wiadomość na ul. Dzikiej № 6/8, mieszk. 7, od godziny 8—10 zrana. 13100

Wdowa, w średnim wieku, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub do dozorowania chorej osoby. Wiadomość: ulica Chmielna № 76, u pp. Janowskich. 13030

Potrzebna panna do tamborowania rękawiczek na maszynie „Cornely." Wiadomość: Chłodna № 40, 1-e piętro. 13118

Potrzebny zaraz zdolny piecowy do piekarni w Kurzeszynie. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 15, do 10 rano. 13173

Korzystna praca. Potrzebne są panny lub mężatki, uzdolnione do szycia na maszynie. Wiadomość w fabryce materjalnych rękawiczek Ignacego Maliniaka, Nowolipki 4, mieszkania 12. 13160

Wykwalifikowani czeladnicy blacharscy znajdą stałe i korzystne zajęcie w warszawskiej fabryce wyrobów i opakowań blaszanych, Przemysłowa № 36. 1851

Uczeń wieku lat 13—14, umiejący czytać i pisać, porządnych rodziców, potrzebny jest do składu bielizny i trykotaży, Senatorska 32; dobra rekomendacja wymagana.

Osoba wykształcona, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i polski, potrzebuje zajęcia. Ulica Chmielna № 30, mieszkania 4.

Chłopiec lat 15, z prowincji, posiadający świadectwo z ukończenie szkoły powiatowej i mogący przedstawić rekomendację znanej firmy, poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszkania 24. 13153

Panny zupełnie uzdolnione do strojów damskich, oraz podręczne, potrzebne są do magazynu E. Loth, Krakowskie-Przedmieście № 17. 13181

Niemka wykształcona poszukuje miejsca bezpłatnie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. H. 13184

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, kroju, maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, ogród Saski. 13193

Potrzebni do irrygacji, miernictwa, niwelacji; z funduszem: praktykant, sto-sześciu robotników, pięćdziesiąt na statki. Ul. Twarda w cukierni. 13164

Wdowa inteligentna, szuka obowiązku do osób potrzebujących opieki i zajęcia domowego, oraz osoba uzdolniona w reperacji bielizny. Nowy-Świat 59, mieszk. 6. 12506

Kupno i sprzedaż.

Stół jadalny zwany bilardowy, prawie nowy, do sprzedania tanio. Długa 6 nowy.

Do sprzedania faeton prawie nowy, zaprzęg angielski, ogier siwy lat 7, rasy polskiej. Wiadomość od 12 do 3 po południu: Piękna 32. 1812

Pianino czarne nowe, do sprzedania. Ulica Wielka № 45, mieszkania 58. 12845

Wyżeł seter, czysto kurlandzkiej rasy, w pierwszem polu, układany do polowania, do sprzedania. Wiadomość: ulica Zgoda № 3, u p. Malinowskiego, zrana do godziny 10 i po południu od 2 do 5. 13015

Potrzebnem jest zaraz kompletne umeblowanie salonu, używane, lecz eleganckie, w ciemnych kolorach lub tureczczyźnie, także meble do jadalnego pokoju, również w dobrym stanie. Adres wraz z ceną proszę nadsyłać do pp. S. Fijałkowski & Comp; Zielony Plac № 13, obok hotelu Francuzkiego pod literami A. B. 13026

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 12867

Zegar uliczny potrzebny, byle tani, na prowincję. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. L. Z. 44. 12949

Suknie, ubrania, okrycia, starożytne przedmioty dobre i mało używane, wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 1739

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 13125

Garnitur mebli salonowych, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, łóżka, klęcznik, kredens, stół, krzesła, kandelabry, stoliczki. Marszałkowska № 105, m. 3. 12993

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szafki do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Karetka dwu-osobowa używana, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze właściciela domu.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Masło świeże śmietankowe zaczęło nadchodzić z dóbr Brzeźno. Cena 35 kop. funt. Chmielna 48, mieszkania 9. 13067

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Żyrandol gazowy o 10 lub 12 płomieniach, używany, w dobrym stanie, zaraz potrzebny. Kto ma do odstąpienia, zostawi swój adres pod literami A. Z. S. u szwajcara w hotelu Paryzkim, ulica Bielańska. 12815

Do sprzedania pianino b. ładne, czarne i lustro bogato złocone z konsolą. Nowy-Świat dom p. Bojego, № 62, mieszkania 18, od 1-ej do 4-ej. 13050

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka. szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Świata.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Dla uczni korty ciechanowieckie najtrwalsze na bluzy i spodnie, po rs. 1 kop. 40 łokieć (szerokości 2¼), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedm. № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty (Rayé) wyborowe na damskie żakieciki, dolmany, kaftaniki i na całe kostjumy, najmodniejsze kolory, po rs. 1 (szerokość 2½ łokcia). sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creasu (pół-płótna) 75 łokci, za rs. 6 kop. 25, wyborne na bieliznę męzką i damską, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sienniki drelichowe czysto nicianne, w pasy, po rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, znane ze swej trwałości i dobroci, na murawie bielone, ręcznej roboty, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 12987

Sprzedaje się ładny turecki kucyk, 7 lat, z uprzężą i eleganckim tarantazikiem, na resorach, z latarniami i dziecinnem siodłem, za przystępną cenę. Mokotowska № 19. 13054

Do sprzedania oleander nadzwyczajnej wielkości. Wiad.: Elektoralna № 21/25.

Dla braku miejsca do sprzedania krzesła fotelowe i stół, w dobrym stanie, za rs. 15. Wiadomość: Chmielna № 18 nowy, u stróża.

Garnitur mebli koteliną jedwabną kryty, mało używany, zabezcen. Bracka 10, mieszkania 2. 13052

Futra mało używane, szuba piżmowcowa, odnowy nurkowe i lisiurka, tanio sprzedam. Elektoralna № 20, mieszk. 18. 13079

Posiadający nawóz koński lub bydlęcy do ciągłego zabierania, raczy nadesłać wiadomość do stróża: ulica Złota № 24/36.

Kupuję używane fortepiany, pianina, przyjmuję reperacje. Jerozolimska 25, mieszkania № 12. 12006

Lampy zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.— Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 1792

Garnitur mebli mahoniowy, szabowany, prawie nowy, oraz powóz z koniem i uprzężą do sprzedania, za nizką cenę. Wiadomość za rogatką Belwederską, w ulicy Parkowej, w domu № 21, u właściciela domu.

Bardzo tanio do nabycia suknia biała, atłasowa, raz tylko noszona, umywalnia z marmurowym blatem, sofka safjanem kryta, cztery świeczniki bronzowe, stolik żelazny, żardiniera, sztychy, i szkatułka samogrająca. Zgłaszać się można od 5 do 8 wieczorem, ul. Elektoralna 43/47, m. № 19, 1-e piętro, oficyna poprzeczna. 13140

Dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna męzka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem - Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Sprzedaję zupełnie nowe oficerskie mundury. Leszno № 37, m. 5. 1849

Tanio bardzo sprzedaje się różna biżuterja, w pięknych fasonach, srebra, obrazy, starej i nowej szkoły, wspaniałe bronzy, rozmaite zegary, świeczniki, dywany perskie, fortepiany, biurka, toaleta, łóżka rzeźbione, maszyny do szycia, towary łokciowe etc. w kasie zaliczkowej, Plac Warecki 14 róg Szpitalnej, od 10 do 4-ej. 13186

Meble są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Urządzenie salonu, jadalnego, gabinetu i przedpokoju; także fortepian. Ul. Rymarska № 5, przy probierni, mieszkanie Pokrowskiego. 13162

Tanio z gwarancją maszyny do szycia, przyjmuję do reperacji, nabywam takowe, mam do sprzedania i wynajęcia. Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129, (przy ulicy Świętokrzyzkiej). 13055

Poszukuje się psa niemłodego, wyżła, ułożonego do polowania. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 35/45, stróż wskaże. 13107

Korkownica do korkowania butelek, jest do nabycia, w handlu Fr. Krupeckiego. Leszno 2. 1853

Do sprzedania 2 duże bardzo piękne oleandry i 2 szyldy z wyrobem masarskim na szkle. Wiadomość: Orla 12 m. 8. 13156

Faetonik i koń do sprzedania. Wiadom.: cytadela, mieszkanie podpułkownika Wasiliewa № 6. 13158

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania. Oboźna 10, stróż wskaże. 13165

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. — Nowy-Świat 47 Kędzierski. 13092

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski posiadłość pod Warszawą, dająca czystego długoletnio zabezpieczonego dochodu rs. 6,000 rocznie. Propozycje serjo lub opisy majątków, nadsyłać należy: „Warszawa, poste-restante № 6,000.” 1781

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Jeden ze wspólników interesu handlowo-komisowego, zbiegiem nieprzewidzianych okoliczności familijnych, ustępuje swoją część udziału, kapitał potrzebny do nabycia od 8 do 11 tysięcy rs. Również potrzebny wspólnik do interesu gorzelnianego ze znajomością rzeczy prowadzenia przedsiębiorstwa z kapitałem do 40,000 rs. Wiadomość: skład nasion, Rudnicki i S-ka, ul. Senatorska 29.

Poszukuje się do nabycia składu węgli, w środku miasta, z całem urządzeniem. Oferty pod lit. L. U. w administr. Kur. War.

Magle wiedeńskie do sprzedania, w wyrobionem miejscu. Nowy-Świat № 8. 13028

Rs. 1,700 jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki w mieście Warszawie, na 7%, nieletnich. Wiadomość: Bielańska № 16, u Talikowskiego, magazyn obuwia. 13122

Dystrybucja do sprzedania zaraz, z mieszkaniem, komorne tanie. Karmelicka 13.

Z powodu interesów familijnych, folwark kilka włók, blizko Warszawy, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, ze wszelką krescencją zbioru tego lata, do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość szczegółowa: ulica Pawia № 21, u Lewandowskiego. 12958

Sklep mydlarsko - dystrybucyjny, nowo urządzony, do sprzedania. Chłodna № 31.

Poczthalterja o 10 koniach, wyznaczonych etatem pocztowym, z odwozem poczt rządowych, do sprzedania z kompletnym taborem w mieście powiatowem Grójcu, przy trakcie Warszawsko-Radomskim. — Wiadomość w Grójcu w urzędzie pocztowym lub w Warszawie, ulica Nowogrodzka № 31 (stary) dom W. Wedla, mieszkania № 14. 1837

Zakład felczerski przy ulicy Marszałkowskiej z powodu wyjazdu, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Zielna 12. Streisand.

Sklep od lat 25 istniejący, w dobrym punkcie miasta, między hotelami, życzy sobie odstąpić na interes wekslarski lub wymiany miejsce w tymże sklepie, może właściciel zająć się interesem dobrze obeznany takowym za porozumieniem. Reflektanci złożą swe adresy pod lit. Z. F. w administracji Kurjera. 13056

Mleczarnia z krowami do odstąpienia.— Wilcza 27. 13063

Z powodu wyjazdu do oddania w administrację szynk, kaucja wymagalna rubli 1,000. Wiadomość: skład wódek Dzięgielewskiego, Krakowskie-Przedm. 69, od 5—6.

Dom do sprzedania, 3-piętrowy, murowany, nowy, z placem frontowym do budowania. Gotówki potrzeba około 3,000 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty. 13102

Sprzedaje się tanio 30 morgów ornego gruntu, z łąką, przy szosie i rzeczce, około miasta Nowo-Mińska, w okolicy leśnej i pięknej. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka domu № 4 nowy, mieszkania 8. 12531

Skład węgla kamiennego, egzystujący od dwóch lat, z placem frontowym 4,400 łokci □, z wozami, końmi i całem zagospodarowaniem do prowadzenia interesu węglanego, jest do sprzedania za cenę 3,500 rs. w Radomiu, przy ulisy Skaryszewskiej (vel Dmitrowskiej), wiadomość u właściciela J. Łuszczkiewicza. 12890

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Żądaną jest suma rubli tysiąc, na hypotekę domu w Warszawie. Oferty proszę składać pod literą F. R. w składzie wódek W. F. Jankowskiego. Ul. Leszno № 1. 12760

Apteka wiejska w Pajęcznie, pow. Nowo-radomski, do sprzedania lub wydzierżawienia tanio. Wiadomość na miejscu. 12745

Za rs. 300 jest do sprzedania sklep towarów kolonjalno-spożywczo-mydlarskich, ulica Twarda № 20/1096A. 1832

Jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy. Ulica Wilcza № 53. 12998

Dom drewniany, piętrowy, nie wykończony, za rogatką Moskiewską (Grochow.), z placem do sprzedania. Potkańskie 46. mieszkania 72. zrana. Józef Krobau. 1855

Do sprzedania placu łokci □ 36 000. za rogatkami Mokotowskiemi wprost kościoła, na dogodnych warunkach, dziedziczny. Wiadomość: Złota № 3, mieszk. 11. od godziny 2 do 4 po południu. 13174

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 64. 13179

Okazja. Willa dwu-włókowa, bardzo ładna, z pałacykiem, laskiem, ogrodem, do sprzedania zaraz, lub zamiany na niewielki dom. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny. 13136

Dobra ziemskie włók 140, bez służebności, w powiecie warszawskim, są zaraz do sprzedania, lub zamiany na duży dom, bez długów, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Chmielna № 31, mieszk. 1. 13180

Bardzo korzystny interes fabryczny z maszynami, wozami, końmi, i t. p akcesorjami, z wyrobionemi przeszło 200 gospodami, jest do wydzierżawienia za rs. 1,000 rocznie, łącznie z lokalem zajmowanym na fabrykę. Interes przynosi sysku rs. 4,000 i więcej rocznie. Specjalności nie wymaga. Kapitału do objęcia potrzeba 800 rubli, z tych 500 jako półroczna dzierżawa i 300 jako kaucja. Kontrakt długoletni hypoteczny. Bliższych objaśnień udziela kantor domu handlowego A. W. Koczalskiego, Świętokrzyzka 31, od 4 do 6 codziennie. 13147

Dom do sprzedania, w dobrym punkcie miasta, blizko Saskiego ogrodu. Wiadomość przy ulicy Białej № 4/887, u właściciela.

Nieruchomość przynoszącą dochodu rs. 1,430, w dzielnicy Staromiejskiej położoną, życzę sobie zamienić na mniejszą, - dochodem najwyżej rs. 500, lub sprzedać takową na wypłatę. Wiadomość: Zajazd Dziekanka, u właściciela restauracji. 13157

Plac duży narożny do wynajęcia na węgle lub inny proceder. Złota 42. 13159

Pralnia kompletnie urządzona do wynajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość w hotelu Angielskim. 13148

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost Roeslera. 13167

Dystrybucja zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska 58. 13169

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoiki umeblowane, elegancko odnowione. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 12900

2 pokoje kawalerskie, oraz sklep, przy ulicy Miodowej № 15 nowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu. 1838

Sklep z urządzeniem do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 152, róg placu Zielonego, w bliskości ogrodu Saskiego. 12938

Aleja Ujazdowska № 17, do wynajęcia od 1 Października r. b. na parterze, 6 pokojów, przedpokój, w suterynie kuchnia, dwa pokoiki dla służby, pralnia z wanną, z wszelkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia, cena przystępna, wiadomość u rządcy domu. 12943

4 pokoje nowo tapetowane, przedpokój, 2 kuchnie z dwoma wejściami, na 2 piętrze, do najęcia. Długa № 6 nowy. 12969

4 pokoje z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do odstąpienia, stajnia, wozownia, na konie lub krowy. Wilcza № 27, mieszkania 2. 13062

Apartament z 8-u lub 9-u pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, oraz mniejsze lokale do wynajęcia od 1-go Października. Smolna 25. 13064

Pokój umeblowany, z usługą, 1-e piętro. Świętokrzyzka № 32. 13057

2 ładne pokoje z meblami, usługą, w każdym czasie. Widok № 20, m. 4. 12960

Całe piętro 20 pokojów do najęcia lub częściami, dogodne na biuro zarządu lub zakład naukowy. Piękna 33. 12765

Pokój frontowy z przedpokojem w każdym czasie do wynajęcia, na żądanie może być z meblami. Wiejska № 14, wiadomość u stróża. 13006

Pokoik dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 13. 13190

2 pokoje frontowe od kwartału, zaraz pokój osobny, pokój, kuchnia, stajnia, wozownia. Nowy-Świat 25. 13005

Pokój dla kawalera przy familji, Marszałkowska 120, mieszk. 7. Wiadomość od 2—4 po południu. 13003

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Września mieszkanie, składające się z salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, eleganckie umeblowane, z całkowitem gospodarstwem samowarem i usługą, w całości lub też częściowo. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 12985

Leszno № 18. Do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój kuchnia; pokój ogromny z przedpokojem; pojedyńcze pokoje od rs. 5—10.

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału budynek fabryczny, osobny, tanio. Wiadomość: Gisser, Muranowska 43. 13154

Poszukuje się tanich i porządnych pomieszkań z umeblowaniem dla 4 robotników, kawalerów, na Lesznie lub w pobliżu ulicy Żelaznej. Oferty pod lit. A. M. w administracji Kur. Warsz. 13177

4 pokoje, 1-sze piętro, od frontu, do wynajęcia od 1 Października. Hoża № 38, przy Marszałkowskiej. 13132

Do wynajęcia od 1 Października na Lesznie № 33, (dom doktora Nengebauera), mieszkanie cztero-pokojowe, na 2-m piętrze, oraz mieszkanie pięcio-pokojowe, na 3-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. 13168

Oboźna № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Suknie i bieliznę damską przyjmuję do roboty. Chłodna 32, mieszk. 11. 12212

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską. Wilcza 6, mieszk. 8. 12539

Do porządnego domu można oddać dziecko na wychowanie od lat 4-ch. Oferty w kant. Kur. Warsz. A. H dziecko. 13172

Reperuję kuchnie i cyganki jeżeli nie mają cugu i piecyki które nie pieką. Uprasza się zgłosić na ulicę Podwal № 14, mieszkania 8. Andrzej Dziwulski. 13171

Osoba inteligentna wypożyczając rs. 400 na rok, otrzyma w procencie pokój z osobnem wejściem i oddzielne wynagrodzenie za piśmienne zajęcie. Oferty J. M., kiosk, Chmielna róg Zielnej. 1850

Obiady prywatne, smaczne i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. 22½. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji, za trwałość gwarantuję, po zniżonej cenie mam wszelkie części do maszyn. Mechanik A. Frankowski, Marszałkowska № 129.

Tornistry szkolne, paski techniczne i gimnazjalne z dobrego materjału, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka siodlarska na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie obywatelskiej, Brandsteter i Blumenberg. (Handlującym odsiępuje rabat).

Bielańska № 4. Skład węgli na nowo otworzony został. 1826

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, za umiarkowaną cenę, stosownie do wymagań. Dyskrecja zapewnia się, oraz troskliwa opieka. Złota № 5. 11627

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Łucka d. 29, do Franciszka Bryfczyńskiego. 13189

Weksel protestowany na rs. 182, wystawiony przez B. Rosenberga, płatny 19 Lipca r. b. na zlecenie S. Apfelbauma i przez tegoż panu Heinr Halberstam zcedowany, zaginął. Ostrzeżenia poczyniono. Znalazcę uprasza się o zwrót do kantoru bankierskiego Heinr Halberstam. Żabia 9. 1814

Suka wyżlica przybłąkana z 10-go Lipca r. b., znajduje się w Radziwiu u nauczyciela P. Z. pod Płockiem; właściciel może odebrać po zwróceniu kosztów. Jeżeli właściciel się nie zgłosi w przeciągu 3-ch tygodni od dnia ogłoszenia, to takowa będzie sprzedaną. 13178

Nagrody rs. 2. Dnia 21 b. m. o godz. 9-ej zrana wybiegła suczka, z rasy mopsów, z czarnym pasem na grzbiecie; wabi się „Żolka.” Uprasza się o odprowadzenie takowej do d-ra Apte, Nalewki 17, za powyższą nagrodą. 13185

Dnia 17 Sierpnia zginął pies czarny, stary, (Kruczek). Ktoby takowego odprowadził na Nowy-Świat № 46, mieszkania № 3, otrzyma nagrody rs. 3. 13098

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.